

SPRAWOZDANIE

DYREKTORA

PRYWATNEJ ŚREDNIEJ
-- SZKOŁY ŻEŃSKIEJ --

Z PROGRAMEM
GIMNAZYALNYM

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1904/5.



W KRAKOWIE.
CZCIONKAMI Drukarni Związkowej
pod zarządem A. Szyjewskiego.

4265

Sprawozdanie Dyrektora

- - - Prywatnej - - -

Średniej Szkoły żeńskiej

z programem gimnazjalnym

- - - w Krakowie - - -

za rok szkolny 1904/1905.



W KRAKOWIE, 1905.

Czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządkiem A. Szyjewskiego.

Wydawnictwo
Krajowe
Zakład Drukarski

Wydawnictwo

Wydawnictwo

Wydawnictwo





Akropolis w Atenach od zachodu (rekonstrukcja według Thierscha).

Erechtheion. Templum Romae. Partenon.
Athena Promachos. Propyleje. Świątynia Ateny Nike.

Akropolis w Atenach.¹⁾

Czem Wawel dla Krakowa, tem było Akropolis dla Aten: niegdyś siedzibą królów, później miejscem narodowych świętości i pamiątek. I tu i tam podobny początek, sięgający w zamierzchłą, mityczną przeszłość, podobne podania. Krakusem ateńskim jest Kekrops, założyciel ateńskiego grodu. Ateńczycy płacą żywy haracz, posyłając co 9 lat po 9 panien i 9 młodzieńców na Krete na żer Minotaurowi, od którego uwalnia ich Teseus, królewicz ateński; u nas podobny haracz wybiera sobie smok wawelski, którego gładzi Krakus. Kodrus, ostatni król Aten, poświęca się za ojczyznę; to samo czyni u nas Wanda, ostatnia latorośl rodu Krakusa. Podobne mity i tu i tam, tylko u nas daleko uboższe w postaci i wypadki. Podobne też narodowe znaczenie jednego i drugiego grodu, ale bezdenna różnica znaczenia dla dziejów ogólnej kultury świata, wynikająca z niezmiernej różnicy czasów i stosunków. Dlatego urywa się wspólna nić podobieństw, skoro opuszczamy czasy mityczne, wstępując w rzeczywiste dzieje.

Jedynymi pamiątkami z czasów przedhistorycznych, które przetrwały dotąd, są u nas Smocza jama, w Atenach szczątki tak zwanych pelagijskich murów, które opasywały wierzchołek Akropolu. Z innych budowli i zabytków, jakie stanęły w Atenach przed wojnami perskimi głównie staraniem Pisistrata, wszystko padło pastwą pożogi perskiej w 480. r. pd. Chr.; pozostały dotąd tylko fundamenta i gruz i kilka ciekawych rzeźb, które z nich w osta-

¹⁾ Celem niniejszego opisu jest dostarczenie młodzieży szkolnej komentarza do obrazów przedstawiających Akropolis w Atenach i jego zabytki, zdobiących powszechnie sale naszych szkół.

tnich czasach wydobyto na jaw. Akropolis w Atenach, które znamy, to Akropolis z czasów Perikleasa i następnych, podobnie jak nasz Wawel w swoich wspaniałych budowlach na zewnątrz jest dziełem ostatnich dwóch Piastów, Jagiellonów i ich następców; świadków zaś epoki wcześniejszej znajdujemy jedynie w podziemiach i fundamentach Katedry.

Akropolis w Atenach (fig. 1 i 2) wznosi się od południowej strony miasta, a więc podobnie jak Wawel w Krakowie. Jestto stroma skała z poszarpanymi bokami, kształtu owalnego, wydłużona od zachodu na wschód, stercząca wysoko nad miastem. Długość płaszczyzny, którą podpierają te skaliste boki, wynosi przeszło 300 m., największa szerokość około 130 m. Niewiele więc różni się i kształtem i położeniem względem miasta od naszego Wawelu, różni się zaś przede wszystkim wysokością i położeniem względem stron świata. Gdyby wzgórze Wawelu było cztery razy wyższe niż jest i było zwrócone bokiem dłuższym do ulicy Kanoniczej nie skośno lecz prostopadle, mielibyśmy z niej na Wawel analogiczny widok do tego, jaki mają Ateńczycy na Akropolis z ulicy Eola. Największą różnicę obu wzgórz oprócz skalistych, poszarpanych form stanowi ich wysokość: poziom bowiem ateńskiego Akropolis wznosi się ponad najbliższymi ulicami miasta nieco wyżej niż szczyty najwyższych gmachów Wawelu, a dochodzi niemal wysokości góry Zamkowej we Lwowie, jeżeli za jej początek weźmiemy najbliższe, już na jej stoku ciągnące się ulice.

Dostęp na Akropolis był i jest do dziś dnia jedynie od wąskiej strony zachodniej, gdzie spadzistość najmniejsza, gdzie Akropolis przez siodłowate zagłębienie łączy się z przeciwnym, znacznie niższym pagórkiem Aresa. Wejścia na pochyłość wzgórza strzeże tu u dołu potężna brama, do której przystępu bronią z dwóch stron warowne kwadratowe baszty. To budowla rzymska, którą należy sobie w myśli usunąć, jeżeli chcemy wytworzyć sobie widok na Akropolis z czasów niezawisłej Hellady.

Idąc po pochyłości wzgórza drogą, która dla złagodzenia spadku łamała się kilkakrotnie w zygzak, mamy po prawej ręce



Fig. 2.

PLAN AKROPOLI.

1. Brama z czasów rzymskich. 3, 12, 16., 18., Mury pelagijskie. 5. Świątynia Ateny Nike.
 6. Propyleje. 13. Artemis Brauronia. 22. Partenon. 31. Erechteion. 34. Stara świątynia Ateny.
 40, Atena Promachos. 19. Vota Attalidów. 42. Teatr Dionizosa. 52. Odeion Heroda.

na skale daleko naprzód wysuniętą basztę, a na niej małą świątynkę. Z tego miejsca, ze skały, którą dopiero później opasano ciosem, tworząc regularną basztę, miał Egeus według podania wyteżać ku morzu tęskny wzrok, oczekując powrotu syna Teseusa, wysłanego wraz z inną młodzieżą na Krete, jako haracz dla Minotaura. Gdy Teseus wracając, zapomniał zmienić według umowy czarnych żagli na białe na znak, że uszedł śmierci, zrozpaczony ojciec śmiałym skokiem w morze ukoił swą boleść. Był to skok olbrzymi, bo stąd do morza kilka kilometrów — ale w mitologii niema niepodobieństw! W tem miejscu w latach 435—433 przed Chr. stanęła w stylu jońskim z pentelickiego marmuru maleńka, ale prześliczna **świątynka Ateny Nike**. Dostęp do niej stanowią schody, wycięte w murze i odcinające niejako basztę od całej masy murów i skał Akropolu. Podstawę świątyni stanowi ciosowe podmurowanie, stylobat, o trzech stopniach. Na niem wznosi się mała prostokątna cela (naos), do której prowadzi wejście od strony wzgórza, nietylko otwierające wstęp do świątyni, ale także dostarczające światła jej wnętrzu. Wzdłuż obydwóch stron węższych, frontowej i tylnej, ciągną się kruzganki, wsparte z każdej strony na czterech kolumnach. Jest to więc ten typ świątyni, który ma nazwę amphiprostylos. Kolumny niegdyś połączone kratą ze sobą i z murami świątyni, stanowiły przestrzenie zamknięte: z przodu przedsionek świątyni, prodomos; z tyłu skarbiec na dary i wota, opisthodomos. Świątynia Ateny Nike przedstawia w najprostszych formach doskonały wzór budowlany w stylu jońskim odcienia attyckiego. Smukłe kolumny mają trzony żłóbkowane o 24 żłóbkach, głębokich a wązkich, oddzielonych jeden od drugiego wązkim pasem, zakończonych okrojem półkolistym nieco przed końcem trzonu u góry i u dołu; pod trzonami stopy (basis) attyckie, wycięte z bloków marmurowych w ten sposób, iż przedstawiają się jakby trzy kręgi położone na sobie, im wyżej tem mniejsze, z których skrajne okrojone są na krawędzi wypukło (torus), środkowy wklęsło (trochilus); nakrycie kolumny stanowi głowica (kapitel), złożona z trzech części, aczkolwiek z jednego wykutych głazu: z krążka okrągłego (echinus), pokrytego na krawędzi rzeźbionym ornamentem w kształcie wolicich oczu, powyżej z wolut t. j. z płyty kwadratowej, która, jakby

elastyczna masa, pod ciśnieniem w środku się wygina, a po bokach z prawej i z lewej strony zwija się w ślimacznicę; trzecią, najwyższą część głowicy stanowi cienka płyta okrągła, ku dołowi zwężona (abacus), pokryta na krawędzi płytko rzeźbionymi listeczkami, podpierająca belkowanie. Belkowanie, wspierające się od strony ścian poprzecznych na kolumnach, zaś wzdłuż świątyni na murach celi, składa się również jak kolumna z trzech części: z belki kamiennej (architraw), wyciętej w trzy warstwy tak, jak gdyby składała się z trzech płyt, na sobie położonych i jedna nad drugą naprzód nieco wysuniętych; z fryzu (zophoros), który, jakby szeroka płaskorzeźbiona wstęga, obiega nad architrawem w koło świątynię; nakoniec z gzymsu (geison) t. j. płyty kamiennej silnie naprzód występującej, ocieniającej niższe części belkowania, okrojonej na krawędzi u góry falistą linią. Te trzy części belkowania oddzielone są wzajem od siebie ornamentem, występującym naprzód jakby listwa (taenia), ozdobiona w dolnej części rzeźbionymi gałeczkami jakby szeregami pereł, w górnej, grubszej, rzeźbionymi listeczkami. Na belkowaniu wspierał się siodłowaty dach (aëtoma) z płyt marmurowych, którego skrzydła od strony frontowej i tylnej z tym samym, co gzyms, okrojem tworzyły wraz z gzymsem zagłębione trójkątne pole, zwane przyczółkiem (tympanon). Krawędzie dachu obiegała kamienna rynna (sima), z okrojem na zewnątrz falistym, powstrzymująca swobodny spływ wody na ściany świątyni. Woda spływać mogła tylko otworami w kształcie lwich paszcz, wyrzeźbionymi w tej części rynny, która biegła nad ścianami podłużnymi świątyni. Szczyty i narożniki dachu wieńczyły z marmuru rzeźbione ozdoby w kształcie palmet (akroteria). Płaskorzeźba fryzu, obecnie strasznie uszkodzona, przedstawia od strony wschodniej, nad wejściem do świątyni, Atenę wśród zgromadzenia bogów, po stronach podłużnych walki Greków z barbarzyńcami, od zachodu walki Greków z Grekami: stąd łatwy domysł, że świątynię tę, której budowę postanowiono w r. 450, a wykonano w latach 435—433 pd. Chr., wzniesiono jako votum za zwycięstwo odniesione nad Persem pod Platejami.

Aby umożliwić bezpieczne obejście wokoło świątyni ze wszystkich stron, otoczono krawędzie baszty balustradą z marmurowych płyt, przyozdobionych na zewnętrznej stronie płaskorzeźbą. Wy-

obrażono w niej boginie zwycięstwa (Niki) czyniące przygotowania do uroczystego obchodu zwycięstwa: a więc jedne prowadzą bydła ofiarne, drugie wnoszą pomnik (tropaeum), inna dopiero podwiązuje sobie sandały. Fragmenty tej płaskorzeźby należą do najpiękniejszych, jakie nam przekazała starożytność.

Nieco wyżej na lewo od tej świątynki uderza wzrok widza okazała budowla, przedstawiająca się jakby front świątyni z portykiem, wspartym na kolumnach, a obok niej na prawo i lewo inne budowle również z portykami przed nią naprzód wysunięte i frontem zwrócone do niej pod kątem prostym. To **Propyleje** najwspanialsza brama, jaka kiedykolwiek na świecie istniała. Zbudował je Mnesikles w latach 437—432 przed Chr. Wybuch wojny peloponeskiej nie dozwolił mu jednak dzieła zupełnie wykończyć: dał mu zakończenie tymczasowe, które jednak pozostało na zawsze.

Zbliżamy się do środkowego portyku, wspartego na olbrzymich kolumnach. Odmienne to kolumny od tych, które widzieliśmy przy świątyni Nike. Oprócz rozmiarów różnią się bardzo także innymi szczegółami. Grube trzony, złożone z bloków, nie mają baz, spoczywając bezpośrednio na stylobacie. U dołu są znacznie grubsze niż u góry, a w $\frac{1}{3}$ wysokości najgrubsze (entasis), jak gdyby tu nabrzmiały pod ciśnieniem ciężaru, który dźwigają¹⁾. Są także żłobkowane, ale żłobki w liczbie 20 są stosunkowo daleko płytsze, stykają się z sobą ostremi krawędziami i dochodzą do samego końca trzonu kolumny. U samej góry, tuż pod kapitelem, przecięte są wyżłobienia pionowe trzema wąziutkimi, głęboko wciętymi rowkami. Te rowki sprawiają wrażenie, jak gdyby w tym miejscu ściśnięto kolumnę trzykroć drutem, który się werznał głęboko w jej ciało: to właśnie szyja kolumny. Na trzonie spoczywa kapitel składający się z dwóch płyt: okrągłej ku dołowi zwężonej (echinus) i kwadratowej (abacus). Na kolumnach spoczywa belkowanie również od jońskiego odmienne. Na słupach wspiera się architrav, mający tu kształt zupełnie gładkiej kwadratowej belki

¹⁾ Te same zwężenia i nabrzemia mają także kolumny jońskie, ale nie w tym stopniu wyraźne i uderzające.

kamiennej. Wyżej widzimy jakby wystające końce kwadratowych belek kamiennych, położonych na nim poprzecznie; w każdym takim rzekomem czole belki wycięto w środku pionowo dwa rowki, a krawędzie pionowe ścięto w półrowki: te pozorne czoła belek z trzema rowkami to tak zwane tryglify. Przestrzenie między tryglifami kwadratowe lub zbliżające się do kwadratu, zamknięte płytami kamiennymi, które cofnięto nieco w głąb, zowią się metopami. Tryglify i metopy tworzą tutaj fryz. Architrav od fryzu dzieli cienka listwa kamienna (taenia), od której pod każdym tryglifem wisi po sześć gałek wykutych w kamieniu, jakby olbrzymie krople wilgoci. Pozornie ta listwa stanowi odrębną od architrawu część, w rzeczywistości zaś należy do niego i z jednego z nim wycięta głązu. Trzecia część belkowania to gzyms (geison), który tu przedstawia się jako silnie naprzód wystająca jednostajna płyta kamienna o zwykłym, prostokątnym okroju, podparta, jakby konsolami, szeregiem płytek (mutuli, viae). Płytki te wystają ponad każdym tryglifem i metopą, a zdobią je pod spodem szeregi gałek, po sześć w trzech rzędach na każdej, które wiszą jakby krople rosy niezwykłej wielkości. Na gzymsie wspierają się skrzydła dachu (aëtoma) z tego samego materiału i tych samych form, co gzyms, lecz bez płyt podpierających (mutuli). Rynna (sima) o okroju niemal prostokątnym i akroteria prawdopodobnie w kształcie liści akantu, stanowiły górne zakończenie szczytu. To są charakterystyczne szczegóły doryckiego stylu, które można było, a w części można jeszcze dotąd widzieć na Propylejach, pod wielu względami odmienne od cech stylu jońskiego. Ogólnym charakterem stylu doryckiego jest siła i powaga, jońskiego wdzięk i lekkość.

Wchodzimy w głąb portyku Propylejów. Z trzech stron zamykają go ściany ciosowe. W ścianie przed nami, w głębi, jest pięć prostokątnych otworów, które niegdyś zamykały potężne drzwi, stanowiące właściwą bramę, przeciwległe interkolumniom frontu; do ścian z prawej i lewej strony przylegają pawilony boczne. Wzdłuż środkowej drogi, wiodącej do głównej, najszerszej bramy, stoją z obu stron dwa szeregi jońskich kolumn, po trzy w każdym szeregu, które podpirały niegdyś strop portyku. Dlatego jońskich, choć front budowy dorycki, bo strop wznosił się wyżej niż architrav frontu, a słupy wewnętrzne podpirały belki

biegnące na wysokości tryglifów; musiał więc budowniczy wprowadzić kolumny, które przy tej samej, co frontowe, grubości, mogłyby mieć większą od nich wysokość. Temu warunkowi odpowiadała kolumna jońska, której wysokość mierzy ośm średnic dolnej podstawy, podczas gdy doryckiej tylko sześć. Strop przedstawiał się jakby olbrzymia krata przecinających się belek podłużnych z poprzecznymi, której otwory (kalymatia) zasłonięto płytami zdobnymi w złociste gwiazdy i rozety.

Minąwszy właściwą bramę, znajdujemy się znowu pod drugim portykiem, wewnętrznym, przedstawiającym taki sam widok od strony Akropolu, a więc od strony wschodniej, jaki przedstawia zewnętrzny, zachodni front środkowej części Propylejów, ale więcej niż o połowę płytszym i z tego powodu bez kolumn wewnętrznych. Ponieważ cała budowla stoi na pochyłości wzgórza, przeto poziom wewnętrznego portyku wznosi się o cztery stopnie wyżej od poziomu portyku zewnętrznego.

Wróćmy jeszcze przed Propyleje, aby rzucić okiem na pawilony boczne i przypomnieć najważniejsze z arcydzieł, które niegdyś witały zdążającego do Akropolu przechodnia.

Oba pawilony boczne zwrócone są frontami do drogi wiodącej na Akropolis. Fronty ich stanowią krążanki wsparte na kolumnach doryckich, w każdym po trzy kolumny. Pawilon po lewej ręce wchodzącego, wznoszący się na wysokim podmurowaniu, ma poza krążankiem dużą prostokątną komnatę, w której jeszcze w drugim wieku po Chr. widział Pausanias obrazy przedstawiające Odysseusa, gdy zabiera łuk Filoktetesowi, Diomedesa unoszącego Palladion, Orestesa i Pyladesa, zabijających Aigista, Alkibiadesa, zwyciężającego w wyścigach wozowych, i inne. Pawilon z prawej strony pozostał zawsze tylko fragmentem: tylko samym krążankiem zamkniętym od tyłu murem.

Krążanki Propylejów ozdobiło mnóstwo posągów dłuta najznakomitszych rzeźbiarzy. Tuż przy wejściu, po obu stronach środkowej kolumnady, stały dwa posągi konne, służące prawdopodobnie jedynie dla ozdoby, a w których późniejsza tradycja widziała posągi synów Xenofonta, poległych pod Mantineją (362 r.). Pod kolumnadą Propylejów stał Hermes i trzy Charyty dłuta So-

kratesa. Dalej lwica Amfkratesa, poświęcona pamięci bohaterki Leainy, która ugryzła sobie język, aby nie zdradzić uczestników spisku przeciw Pisistratydóm. Ze słynniejszych posągów stały tu: posąg Periklesa dłuta Kresilasa, Atena Lemnia Fidyasza, posąg poświęcony przez Ateńczyków wychodzących jako osadnicy na Lemnos, tudzież bardzo wiele innych posągów i dzieł sztuki. Lecz te dzieła to dopiero tylko zapowiedź tego, z czem miał spotkać się wzrok Ateńczyka, skoro przekroczy Propyleje: tu dopiero cały las posągów bogów, heroów, wodzów, zapaśników, grup przedstawiających mityczne zdarzenia, z nich najświetniejsze: Artemis Brauronia Praxitelesa w osobnej świątyni, koń trojański z brązu Strongyliona, Atena z Marsyusem Myrona, Theseus walczący z Minotaurem, Herakles duszący węże; a nad tym lasem posągów, górował olbrzymi posąg brązowy Ateny Promachos, dłuta Fidyasza, której lśniący lanca, jak gwiazda przewodnia, przyświecała żeglarzóm ateńskim zbliżającym się od przylądka Sunion ku rodzinnemu miastu. Tło dla nich stanowią wspaniałe budowle Akropolu, a przedewszystkiem najwspanialsze z nich, których szezątki do naszych przetrwały czasów: Partenon i Erechteion.

Partenon to najwspanialsza świątynia grecka i jedna z największych, poświęcona Atenie, opiekunce miasta, bogini mądrości, której kult sięga zamierzchłych czasów. Kiedyś, za wojny trojańskiej, mieszkała ona w warownym domu Erechteusa. Za Pisistrata wzniesiono jej osobną świątynię w stylu doryckim na 100 stóp długą, która padła pastwą pożogi perskiej w 480 r. pd. Chr. Odbudowano ją wprawdzie i stała jeszcze czas długi — znamy jej fundamenta i niektóre z niej zabytki odkopane w 1888 r. — jednak rychło powstała myśl wzniesienia w zamian za tę świątynię świątyni innej, wspanialszej. Myśl tę podjął już Temistokles, a po nim Kimon, przystępując do budowy świątyni, którą według zupełnie nowych planów zbudował dopiero Perikles. Tą świątynią jest słynny na cały świat Partenon. Zbudowano ją z pentelickiego marmuru na najwyższym wzniesieniu Akropolu, blisko południowej krawędzi wzgórza. Iktinos i Kallikrates są jej budowniczymi. Ozdoby rzeźbiarskie wykonano według pomysłu i pod kierunkiem Fidyasza, w największej części zapewne w jego pracowni. Na uroczystość

wielkich panatenejów 438 r. pd. Chr. była świątynia, jak się zdaje, zupełnie wykończona i do publicznego użytku oddaną.

Mury świątyni z pentelickiego marmuru 69·54 m. wzdłuż, 30·89 m. wszerz, na 19·8 m. wysokie wznoszą się na stylobacie, na który prowadzą trzy ogromne przeszło po pół metra wysokie stopnie. Nie są to więc stopnie dla celów praktycznych, aby ułatwiały wejście do świątyni, ale dla celów estetycznych, aby stanowiły podstawę świątyni, odrzynającą jej sylwetę od ziemi; celem zaś ułatwienia wejścia, wsunięto między nie naprzeciwko wejść stopnie pośrednie. Wzdłuż obu frontów świątyni, wschodniego i zachodniego, stanęły portyki, wsparte każdy na sześciu kolumnach, tworząc prodomos i opisthodomos świątyni. Tę całość, która stanowiłaby typ świątyni zwany amphiprostylos (por. świątynię Ateny Nike str. 6) otoczono wokoło ze wszystkich czterech stron kolumnadą. Wskutek tego strony frontowe mają po dwa szeregi kolumn, strony boczne po jednym. Jestto więc peripteros, (nazwa świątyni otoczonej wokoło kolumnadą), mający po 8 kolumn na frontach, po 17, (wliczając kolumny narożne), wzdłuż ścian bocznych. Wszystkie kolumny, mające po 10·43 m. wysokości, są wykonane w stylu doryckim, który poznaliśmy przy opisie Propylejów (str. 8 i nast.). Temu więc stylowi odpowiadają także i inne części architektoniczne: architrawy, fryzy, gzymsy, przyczółki i t. d. z tą jednak różnicą, że pokrywa lub wypełnia je przepiękna rzeźba, o ile nadawały się do jej przyjęcia. Ten warunek posiadają przedewszystkiem metopy i przyczółki. Treść przedstawień zaczerpnięta według powszechnego wówczas zwyczaju z mitologii.

Metopy w liczbie 92 przedstawiają w wypukłej płaskorzeźbie walki pojedynkowe: na stronie wschodniej bogów z Gigantami, na południowej i północnej Lapitów z Kentaurami i sceny z walk pod Troją, na zachodniej walki Ateńczyków z Amazonkami. Pomijam podania o gigantomachii i walkach trojańskich jako powszechnie znane. Walka z Kentaurami toczy się na godach weselnych Peiritoosa, króla Lapitów z Hippodameją. Kentaurowie, dzikie plemię trackie o kształtach pół konia pół człowieka, zaproszeni na gody wraz z innymi gośćmi, do których należeli i Ateńczycy z królem Teseusem, rzucili się do porywania kobiet, w któ-

rych obronie stanęli Lapidowie i inni ich goście. Wszczął się bój straszny, który skończył się pogromem Kentaurów. Przeciw Amazonkom, wojowniczym kobietom, nie cierpiącym mężczyzn i prowadzącym z nimi nieustanne wojny, które mieszkają gdzieś w Azji Mniejszej, wyprawił się Teseus, król ateński, uprowadził Antiope, ich królową i pojął ją wbrew jej woli za żonę. Z zemsty ruszyły hufce Amazonek na Ateny. Na wzgórzu Muz (Museion) pod Ate-nami przyszło do walki, w której Amazonki zostały odparte.

Rzeźbiarz miał do rozporządzenia celem przedstawienia tych zapasów niewielkie, niemal kwadratowe, płyty metop (1.34×1.27 m.), oddzielone od siebie tryglifami. Rozłożył więc całe przedstawienie na szereg walk pojedynkowych, w których biorą równocześnie udział tylko dwie osoby. Lecz mimo jednostajności tematu umiał artysta wlać w dzieło tyle różnaitości, takie okazał bogactwo pomysłów, że nie znajdujemy nawet dwóch metop, z których jedna byłaby powtórzeniem drugiej: na każdej inna faza walki, inny układ i położenie walczących, inna strona ma przewagę. Stąd dowód, że cały pomysł jest dziełem jednego mistrza, niezawodnie Fidyasza. Stosunkowo najlepiej i najwięcej przechowało się do naszych czasów metop, przedstawiających sceny walk Lapidów z Kentaurami (obecnie w Londynie). Tu Lapita chwytą za gardziel przeciwnika, półczłeka półkonia, który staje dęba na tylnych nogach, zdaje się że runie wstecz. Na innej płycie odwrócił się Kentaur, aby uciekać, ale zwinny, muskularny Greczyn wgniótł mu w bok kolano: z bolesnej twarzy Kentaura wydobywa się straszny ryk. Młody zwycięzca, w szerokim rozkroku, odwrócony frontem do widza, trzyma lewą ręką za włosy wyrwijącego się Kentaura, już zranionego w plecy, a prawą zamierza się do powtórnego ciosu. Lecz i Kentaurowie miewają przewagę. Na jednej metopie Kentaur dusi młodego Lapitę jedną ręką, drugą wymierza cios; w drugiej scenie przeciwnika powalił i bije go przedniemi nogami; na innej już przeciwnika pokonał i w tryumfie skacze przez jego trupa, spiesząc do nowych zapasów; na innej unosi porwaną Lapitkę i t. d. i t. d. Wszędzie wre gwałtowna, namiętna walka, połączona z najwyższem napięciem i wyęzieniem sił, jakie musi towarzyszyć walce na śmierć i życie. Z jednolitością pomysłu metop, który jest tworem jednego artystycznego geniusza,

nie idzie w parze jednolitość wykonania. Wykonanie poszczególnych płyt, przedstawia znaczne stylistyczne różnice i przejścia od stylu archaicznego do zupełnie swobodnego, Fidyaszowego: widocznie pomysł i rysunki jednego mistrza przenosili na kamień liczni rzeźbiarze, którzy wyszli z różnych szkół. Płaskorzeźba metop jest wykonana bardzo wypukle, figury występują z tła niemal na 25 cm., miejscami prawie się od niego odrzynają.

W przyczórkach przedstawił mistrz w rzeźbie pełnej, okrągłej, dwa narodowe mity ateńskie, stanowiące najwyższą narodową dumę Ateńczyków: rzeźba w przyczółku wschodnim przedstawiała urodziny Ateny, w zachodnim jej spór z Posejdonem o posiadanie ziemi attyckiej. Niestety z tego pierwszorzędnej wartości arcydzieła rzeźby attyckiej, doszły do nas tylko nieznaczące fragmenty, które dają nam możliwość raczej załedwie przeczuwać piękność i doskonałość tego arcydzieła, niż je podziwiać i niem się rozkoszować. Głównych, najważniejszych postaci grup środkowych brakuje i w jednym i drugim przyczółku, a z innych pozostały tylko bardzo nieznaczące ułamki. Rysunki zdjęte z tych rzeźb przed ich ostatecznym zniszczeniem w wieku XVII. tylko w bardzo niedostatecznej mierze uzupełniają nasze o nich wiadomości.

Z tych i innych źródeł wiemy, że przyczótek wschodni mieścił grupę przedstawiającą urodziny Ateny. Rzecz odbywa się na Olympie. Środkową grupę, po obu stronach środka przyczółka, stanowiły główne postaci: Zeus siedzący na tronie i Atena stojąca po jego prawicy, która właśnie w pełnej zbroi wyskoczyła z jego głowy. Za Zeusem stał Hefaistos, trzymający w wzniesionych rękach topór, którym przez otworzenie głowy Zeusa do rodzin dopomógł. Poza Ateną, zwrócona w przeciwnym kierunku, biegnie Iris w rozwianych szatach, aby zwiastować bogom tę dziwną i radosną nowinę. Różne bóstwa, przeważnie boginie, w cudnie udrapowanych szatach w miarę zniżania się przyczółka jużto siedzą, jużto na pół leżą, jużto złączone w grupy, wspierając się na sobie, jużto pojedynczo, a siedzą i leżą z tym niezrównanym, nieopisanym wdziękiem artystycznym i swobodą, jak to umieją tylko bogowie greccy w układzie stworzonym przez niedoścignionych dotąd artystów. W samym narożniku z lewej strony widza wynurzają się z głębi morza podniesione głowy koni Heliosa. Ryd-

wanu jeszcze nie widać. Tylko bóg na nim stojący wychyla z fal promienistą głowę i ręce. Po stronie przeciwnej rydwan Seleny już się zanurzył, zanurzyły się i rumaki, tylko ich głowy jeszcze wystają, jeden z nich, jak gdyby chciał jeszcze się zatrzymać, przewiesił głowę przez krawędź gzymsu; boginią samą widać już tylko do połowy. Wyjazd Heliosa i zanurzanie się Seleny wskazują, gdzie i o jakiej porze odbywa się przedstawiona scena.

Przyczółek zachodni przedstawiał spór Ateny z Posejdonem o posiadanie attyckiej ziemi. Miejscem, gdzie się to zdarzenie odbywa, jest właśnie Akropolis w Atenach. Według podania to bóstwo miało zyskać większe do Attyki prawa, które większego dokaże cudu, większem dobrodziejstwem obdarzy attycką krainę. Posejdon uderzeniem trójzęba otworzył w skale Akropolu źródło słonej wody, od uderzenia Ateny ostrzem włóczni o skałę wyrosło drzewo oliwne. Tę chwilę cudu przedstawił właśnie artysta. W środku przyczółka, po obu stronach szczytu, stoją oba bóstwa: z lewej strony (widza) Atena odchylona nieco wstecz, jakby wskutek zamachu przy uderzeniu włócznią; z prawej Posejdon jakby odskakujący z przerażeniem, uznawszy się zwyciężonym; w środku zaś między nimi drzewo oliwne Ateny. Za obydwoma głównymi postaciami stoją ich rydwany zaprzężone w dzielne rumaki, które wspinając się wstecz, stają dęba na tylnych nogach, jak gdyby płoszyły się na widok cudu. Rydwanem Ateny powozi Nike, rydwanem Posejдона Amfitrite. W licznych postaciach, wypełniających dalsze części przyczółka, stojących, siedzących lub na pół leżących, złączonych w malownicze grupy, domyślać się należy orszaków obydwóch bóstw współzawodniczących. Są to zapewne mityczni heroowie tej ziemi, o którą spór się toczy: po stronie Ateny Kekrops, jego córki i młody Erisichton; po stronie Posejдона Erechteus, który wspólnie z Posejdonem doznawał na Akropolis w Atenach czci, i jego potomstwo: Orejtyja z dwójgiem dzieci Zetesem i Kalaisem, Kreusa z synem Jonem na kolanach, praojcem jońskiego szczepu. Postacie leżące w narożnikach przyczółka to zapewne bóstwa wód attyckich: Ilissos i Kallirroe.

Nieliczne fragmenty rzeźb z przyczółka zachodniego doszły nas jeszcze bardziej uszkodzone niż przyczółka wschodniego.

Trzecią plastyczną ozdobą Partenonu stanowił fryz trzymany w płytce płaskorzeźbie, opasujący z zewnątrz pod kolumnadą jakby wstęgą najwyższą część murów świątyni, wysoki na metr, długi 159 metrów. Z ścian bocznych przechodził bez przerwy na belkowanie przedsionka i opisthodomu. Przedstawia uroczystą procesję panatenejską.

Greki wyobrażając sobie bogów w ludzkiej postaci i z ludzkimi właściwościami, wierzył, że bogom sprawia przyjemność to samo, co ją sprawia ludziom. Czczył ich więc tem, co przedewszystkiem i jemu samemu sprawiało zadowolenie i przyjemność. Oprócz więc składania ofiar, z których w części i dla siebie przyrządzał ucztę, urządzał ku czci bogów wyścigi, zapasy rycerskie, koncerty, deklamacye, przedstawienia teatralne, uroczyste pochody i inne widowiska wedle natury bóstwa, które chciał uczcić. Ten charakter miały też i panateneje, uroczystość religijno-narodowa ku czci Ateny, opiekunki Aten, bogini sztuk, umiejętności i rycerskiego rzemiosła.

Początek panatenejów sięga zamierzchłych czasów, kiedy ta uroczystość nazywała się jeszcze atenejami. Nową nazwę panatenejów miał jej nadać Theseus, na pamiątkę zjednoczenia odrębnych gmin attyckich w jedno państwo. Obchodzono ją co roku w końcu letniego miesiąca hekatombaion, a co czwarty rok, a mianowicie w trzecim roku każdej olimpiady ze szczególną uroczystością i obszernym programem i wtedy miała nazwę wielkich panatenejów. Główną część uroczystości stanowiła wspaniała procesya, w której dla Ateny Polias, starożytnego posągu z drzewa oliwnego, przechowywanego dawniej w starej świątyni, zbudowanej przez Pisistrata, a później w Erechtejonie, wieziono rozpięty na maszeie nowy peplos, utkany przez ateńskie dziewice. Dni uroczystości, wyprzedzające procesję, wypełniały wyścigi piesze i na rydwanach wojennych urządzone w Stadionie; Pisistrat dołączył zapasy gimniczne i recytowanie przez rapsodów poematów Homera, a Perikles zapasy muzyczne w Odejonie, budynku, który w tym celu wystawił.

Nas obchodzi tutaj przedewszystkiem sama procesya.

Po nocy, przepędzonej przy blasku pochodni na śpiewie i tańcu, ustawiał się pod kierunkiem urzędników uroczysty pochód

na Keramejku, placu położonym w północno-zachodniej części miasta. Na przedzie posuwano statek na walcach, na którego maszcie rozpięty był peplos Ateny; za nim postępowali kapłani, wróżbici, podskarbiowie bogini, archonci, strategowie i inni urzędnicy; dalej w bieli dziewice, które tkwały peplos (ergastinai), inne dziewice niosące w koszach na głowie lub ramionach przyrzady do ofiar (kanephoroi), metojkowie z miedzianymi kociołkami na krew z bydłą ofiarnych; dalej wysłańcy z kolonij ateńskich, prowadzący bydłęta na ofiarę; za nimi starcy ateńscy z gałązkami oliwnymi w rękę (tallophoroi); zamykały pochód wojenne rydwany, wspaniałe świąteczne zaprzęgi (zenge pompika) i hufce konne młodzieży ateńskiej. Pochód wyruszając z Keramejku, postępował przez Dipylon, Agorę, dalej drogą między Areopagiem a Pnyxem, okrążał wokoło Akropolis aż do zachodniego podnóża góry. Tu zdejmowano z masztu peplos i złożony niesiono w rękach, gdyż odtąd tylko piesi mogli odbywać dalszy pochód. Przyodzianie nowym peplosem posagu Ateny, złożenie hekatomby i ugoszczenie jej częścią ludu ateńskiego kończyło uroczystość.

Tę właśnie procesją przedstawia fryz wieńczący ściany Partenonu. Punkt wyjścia znajdujemy przy południowo-zachodnim narożniku świątyni. Stąd rozdziela się pochód na dwie części: jedna część postępuje po stronie zachodniej a następnie skręca się na północną, druga zdąża równolegle do niej po ścianie południowej, aby się z nią połączyć nad przedsionkiem wschodnim. Tu właśnie, nad frontem świątyni, umieścił rzeźbiarz zgromadzenie bogów, siedzących w dwóch grupach ponad obu stronami drzwi świątyni, wyczekujących niejako na nadchodzącą procesją, zaś między nimi w środku, nad samymi drzwiami, grupę złożoną z pięciu osób, z których jedne niejako we drzwiach świątyni oczekują nadchodzących, drugie właśnie w tej chwili dopiero nadeszły, obszedłszy niejako mimo zgromadzonych bogów. Oczekują kapłan i kapłanka. Sędziwy kapłan, zwrócony w prawo (widza), odbiera złożony peplos z rąk chłopca; kapłanka, zwrócona w lewo, czeka, aby wziąć poduszki, które dwie dziewice niosą na głowach i odnieść je do świątyni na siedzenie dla bogów. Na prawo i lewo od tej grupy ludzi siedzi po siedmiu bóstw. Różni od ludzi tylko wielkością, bo choć siedzą na stołkach, sięgają głowami

do tej samej, co ludzie, wysokości. Siedzący na prawo, zwróceni są w stronę północną, siedzący na lewo, w stronę południową, bo właśnie z obu tych stron zbliża się procesya. Z prawej siedzą Atena, Hefaistos, Posejdon, Dionysos, Peito, Afrodite i Eros; z lewej Zeus, Hera, obok niej stoi Iris, dalej siedzą Ares, Demeter, Apollon i Hermes.

Z prawej i z lewej strony zbliżają się ku zgromadzonym bogom inni uczestnicy panatenejskiej procesyi, z obu stron w tym samym porządku. Tuż przed bogami zatrzymali się ci, co kroczyli na czele pochodu; są to kapłani, ofiarnicy, archonci, strategowie i inni urzędnicy; wsparci na długich laskach rozmawiają z sobą, oczekując nadejścia innych. Właśnie nadchodzą w uroczystej powadze oddziały skromnych dziewic ateńskich, a przed każdym oddziałem mężczyzna, który przestrzega porządku. Herold, który dopiero co wszedł ze ściany południowej na lewą krawędź frontowego przedsionka, spogląda za siebie, jak gdyby wzywał do szybszego pochodu tych, co za nim idą. W ten sposób stanowi on niejako łącznik między tą częścią pochodu, która już jest nad przedsionkiem świątyni, a dalszą, postępującą po ścianie południowej.

Wzdłuż ścian bocznych, południowej i północnej, posuwają się ku frontowi grupy osób, na każdej w tym samym porządku. Najprzód wysłannicy z kolonij ateńskich prowadzą bydłęta ofiarne; za nimi postępują mężczyźni z obszernymi misami — są to metojkowie — inni z kociołkami, inni z hydriami (rodzaj dzbanów na wodę) na ramionach; dalej fletniści i lutniści, a za nimi poważni starcy z gałązkami w ręku. Dalszy ciąg pochodu stanowią wojenne rydwany z wojownikami w zbroi i z woźnicami. Za nimi jazda ateńska na koniach: jedni jadą już ustawieni w szeregi, inni łoczą się pomieszani, inni kłusują, zdążając niejako za tymi, co pierwaj wyruszyli.

Na stronie zachodniej świątyni odbywają się dopiero przygotowania do pochodu: jedni już harcują na dzielnych rumakach, próbują ich, lub starają się złączyć z pochodem strony północnej; drugim dopiero służba podprowadza konie; inni zakładają uzdę, inni karesują ulubione rumaki. Jakiś efeb wdziewa dopiero na siebie chiton, dwóch innych podwiązuje sobie sandały, wsparłszy

mogi na głazach. Słowem, tyle tu różnaitości, tyle różnych sytuacji, że niepodobna nawet części wyliczyć.

Lecz ta różnaitość, to niewyczerpane bogactwo artystycznych pomysłów panuje nietylko w tej części pochodu, widzimy je wszędzie: niema bowiem nawet dwóch postaci, z których jedna byłaby powtórzeniem drugiej. A co za różnaitość ruchów i motywów w zachowaniu się zwierząt, czyto wołów, prowadzonych na ofiarę, czy rumaków, na których harcuje młodzież ateńska! Ile sytuacji wojowników na rydwanach, popisujących się jużto zręcznością w wskakiwaniu i zeskakiwaniu z rydwanów, jużto w innych zwrotach i manewrach sztuki wojennej! Nawet poważni starcy, nawet skromné dziewice nie pozwalają oku widza pominąć obojętnie choćby jednej postaci, bo każda sama dla siebie osobny budzi interes nową postawą, nowym ruchem, nowem zgrupowaniem z sąsiednimi postaciami, a nieraz i odmiennem techniczmem wykonaniem. Takie dzieło w pomyśle i w planie może być tworem jednego tylko geniuszu artystycznego, w pomysły niesłychanie płodnego. Różnice zaś w wykonaniu poszczególnych części dowodzą, że nad niem pracowało rąk wiele. Posiada ono jednak najwięcej tych stylistycznych właściwości, które zdaniem znawców sztuki starożytnej charakteryzują dłuto Fidyasza. Stąd wniosek, iż zostało wykonane według jego rysunków i modeli, przez jego bezpośrednich uczniów. Aczkolwiek przechowały się z niego do naszych czasów nieliczne i bardzo uszkodzone fragmenty, mimo to stanowi ono jeden z najcenniejszych zabytków plastyki greckiej.

Cała dekoracja rzeźbiarska Partenonu jest wykonana z niesłychaną dokładnością, z niesłychanym pietyzmem sztuki bez względu na to, czy dla oczu widza była dostępną czy nie. Fryz n. p. umieszczony w znacznej wysokości, ocieniony stropem portyku, nietylko nie mógł przed otrzymania widza roztoczyć całej swej piękności, ale zaledwie można go było dostrzedz. Rzeźby w przyczółkach wykończone są z tą samą starannością ze wszystkich stron, jak gdyby miały stać na wolnej przestrzeni, ze wszystkich stron dostępne; a przecież ich strony odwrotnej, od muru, nie miał w przekonaniu artysty nikt nigdy oglądać! W jakimże więc celu włożył tyle pracy w to dzieło? Ze wszystkich przypuszczeń najprawdopodobniejszym wydaje się, że czynił to dlatego, iż świą-

tynia grecka była przede wszystkim darem dla bogów, którym nie godziło się nic niedoskonałego składać w ofierze.

Tak przedstawia się najwspanialsza z greckich świątyń na zewnątrz. Wnijdźmy do jej wnętrza.

Z prodomu dostajemy się olbrzymimi podwojami do celi (naos) 100 stóp długiej stąd zwanej hekatompedos, zamkniętej od tyłu murem poprzecznym, wzniesionym mniej więcej w $\frac{2}{3}$ długości ścian bocznych. Szeregi kolumn ze strony prawej i lewej tudzież od tyłu dzielą celę na nawę środkową i nawy boczne, łączące się w tyle ze sobą tak, iż nawę środkową można bocznymi obejść wokół. Przy końcu nawy środkowej, przed tylnymi kolumnami stał na postumencie, posąg Ateny olbrzymich rozmiarów ze złota i kości słoniowej, dzieło Fidyasza.

Ze wzmianek u autorów starożytnych i z innych źródeł dowiadujemy się nieco szczegółów o wielkości i układzie posągu. Posąg mierzył około 12 metrów wysokości. Jądro stanowiło rusztowanie z drzewa. Nagie części ciała wykonane były z kości słoniowej, szaty i zbroja ze złota, oczy z drogich kamieni. Bogini miała na głowie hełm przyozdobiony bogatą rzeźbą, z trzema kitami i daszkami na policzki. Łęg kity środkowej podtrzymywał sfinks, zaś kity boczne spoczywały na gryfach czy też pegazach. Ubrana była w długi dorycki chiton bez rękawów, spadający w głębokich pionowych fałdach. Piersi bogini pokrywała egida w kształcie jakby szerokiego kołnierza z głową Meduzy w środku, otoczoną splecionymi wężami. Branzolety w kształcie węzów opasywały jej ramiona. Nogi spoczywały na wysokich podszwach sandałów, których boki zdobiła płaskorzeźba, przedstawiająca walkę Lapitów z Kentaurami. W prawej ręce trzymała posązek bogini zwycięstwa (Nike), lewą wspierała na tarczy, trzymając w niej lancę. Wypukłą stronę tarczy pokrywała walka Amazonek, wklęsłą walka bogów z gigantami, pod tarczą wił się wąż Erichthonios. Ze posąg musiał sprawiać wrażenie niesłychanie potężne i imponujące, nie trudno sobie wyobrazić, jeżeli sobie uprzytomnimy i przecudną robotę, o jakiej dają nam wyobrażenie późniejsze dzieła i późniejszych mistrzów, którzy byli tylko uczniami Fidyasza, i masa kosztownego materiału — gdyż samego złota użyto około 1152 kg.

Bogactwo rzeźb, marmurów, kolumnad, gzymsów i t. d. nie stanowią jeszcze wszystkich warunków piękna, które nas w tej świątyni zachwyca. Ma ona prócz tego w sobie coś, czego wzrok nie dostrzega, co tylko na uczucie oddziałuje, wzbudzając w nim szczególniejsze zadowolenie, zadowolenie z czegoś skończenie doskonałego i harmonijnego. To uczucie nie dało widocznie niektórym badaczom spokojnie zasypiać, dopóki nie zbadali jego przyczyny. Cóż to więc takiego? Jestto znajomość sztuki budownictwa, o jakiej się naszym architektom mimo całego postępu jeszcze nie śniło, znajomość polegająca na prostowaniu złudzeń wzroku. Aby pionowe linie budowli przedstawiały się rzeczywiście pionowymi, pochylił Iktinos i ściany celi i osie kolumn nieco ku środkowi: zrąb Partenonu nie jest więc graniastosłupem, lecz zbliża się do piramidy ściętej. Gdyby wszystkie kolumny otaczające świątynię miały tę samą grubość, wydałyby się cieńszymi te, które są zewsząd oblane światłem od tych, którym mury świątyni służą za tło: dlatego kolumny narożne ma Partenon nieco grubsze od innych. Linie poziome, a więc linie stylobatu, architrawu, gzymsu, nie są zupełnie proste, lecz nieco wypukłe, jeżeli n. p. na jednym końcu stopnia stylobatu położymy jakiś niewielki przedmiot n. p. kapelusz, a na drugim końcu ustawimy wzrok, w równej wysokości z powierzchnią stopnia, widzieć ją będziemy tylko do połowy jej długości, zaś przedmiotu, znajdującego się na drugim końcu albo wcale nie zobaczymy, albo tylko jego wyższą część. Płyty gzymsu i simy zamiast występować z muru wprost, odchylają się nieco w górę, aby wyraźniej pokazać oku widza malowane ornamenta, które je pokrywają. Któżto nauczył Iktinosa tych subtelności architektonicznej sztuki? Zapewne natura. Góry wydają się z daleka stromszymi niż są w rzeczywistości; morze na małej przestrzeni równe, na wielkiej wypukłe. Przed kilku laty, kiedy ukończono budowę nowego teatru we Lwowie, zauważono po usunięciu rusztowań, jak głośniły dzienniki, że cały gmach robi wrażenie jakby był zapadły w ziemię, i że musiano przez wywiezienie ziemi znacznie obniżyć otaczającą go przestrzeń, aby to wrażenie zmniejszyć. Jeżeli zatem ta a nie inna była przyczyna obniżania gruntu, to byłoby to niezbitym dowodem wyższości artystycznego poczucia starożytnych architektów. Gdyby więc Iktinos

był budowniczym lwowskiego teatru, byłby zapewne naprzód obliczył, jak wysokiego potrzeba stylobatu (podmurowania), aby budynek należycie odstawał od powierzchni otaczającego go gruntu. My, nad starożytnymi górujemy techniką, starożytni nad nami poczuciem piękna.

Po przeciwległej, północnej stronie wzgórza, naprzeciw Partenonu stoi **Erechteion**. Jestto świątynia, z którą łączą się najstarsze mityczne podania Ateńczyków. Tu odbył się spór Ateny z Posejdonem o posiadanie ziemi Attyckiej. Tu więc pokazywano pamiątki tego sporu: drzewo oliwne, które zasadziła Atena, szczelinę w skale, którą wybił trójzębem Posejdon, i źródło słone, które otwarło się wskutek tego uderzenia. Atena Polias jest więc właścicielką tej świątyni, rozpoczętej jeszcze za Peryklesa, a po przerwie między 413—411 rokiem, dokończonej około 407 r. pd. Chr. Do niej nie do Partenonu, jak zamierzano pierwotnie, przeniesiono prastary posąg Ateny, z drzewa oliwnego wyciosany (xoanon), ze świątyni starej, zwanej hekatompedon, zamiast której, a po części także w miejsce której wzniesiono nową. Jej nazwa pochodzi stąd, że obok Ateny czczono w niej także Erechteusa, mitycznego króla Attyki, który tu miał się z ziemi zrodzić i wychować.

Na wyjątkowo malownicze formy tej świątyni złożyły się dwa czynniki: przeznaczenie i miejsce. Poświęcona dwojgu bóstwom, czczonym w osobnych celach, musiała mieć dwa wejścia. Ponieważ od strony zachodniej wznosiła się na miejscu stromem, spadającym od południa ku północy, nie mogła mieć drugiego wejścia od zachodu, lecz po stronach bocznych, co wymagało osłonięcia wejść osobnymi portykami bocznymi. Te właśnie boczne portyki nadają świątyni wygląd nowy, oryginalny, jakiego nie posiada żadna inna świątynia grecka, i rzeczywiście niezwykle piękny. Świątynia sama ma kształt prostokątnej celi, podzielonej wewnątrz murem poprzecznym na dwa przybytki: wschodni, poświęcony Atenie Polias, zachodni Erechteusowi z osobną od zachodu wążką halą wchodową. Od wschodu prowadzi wejście do przybytku Ateny popod joński prostylos (nazwa świątyni mającej portyk tylko z jednej frontowej strony) o sześciu kolumnach. Tu stał

prastary posąg Ateny z drzewa oliwnego, będący przedmiotem ogólnej czci, tu płonęło wieczne światło w złotej lampie, dziele Kallimacha. Celę Erechteusa oświetają od zachodu trzy wysoko umieszczone szerokie okna, rozdzielone półsłupami. Wejście do niej z krużganków od północnej i południowej strony po schodach przez wąską przestrzeń, która ją oddziela od ściany zachodniej. Do tej przestrzeni, położonej o trzy metry niżej niż cela świątyni, dostajemy się od strony północnej przez przepiękny portyk, daleko naprzód wysunięty, wsparty na sześciu kolumnach, z których cztery z przodu, po jednej z boku. W posadzce portyku jest otwór, przez który ukazuje się szczelina, trójzębem Posejdona wybita. Przez podwoje, umieszczone we wspaniałych drzwiach marmurowych, wchodzi się do przestrzeni wchodowej, położonej trzy metry niżej od posadzki w celi: tu było źródło, otwarte uderzeniem Posejdona, z którego przy południowym wietrze miano słyszeć szum morskich fal; tu stały ołtarze: Posejdona, Hefaista i Butesa, herosa attyckiego, stąd prowadziły schody do przybytku Erechteusa. Do tej przestrzeni prowadzi jeszcze drugie wejście od strony południowej. Jest to portyk, wznoszący się na stylobacie 2.6 m. wysokim, podpartym nie kolumnami, ale posągami dziewic (karytydami), mających na głowie okrągłe poduszki w kształcie jońskich echinusów, przyozdobionych jajownikiem. Na nich wspiera się trójdzielny joński architrav, nad którym występuje bezpośrednio gzyms podparty szeregiem kostek (geisipodes). Brak pośredniej części belkowania, t. j. fryzu, tłumaczy się lekkością stropu, który podtrzymują nie kolumny, lecz dziewice. Jest ich również sześć: cztery z przodu, po jednej z boku. Ten motyw architektoniczny znany w Grecji już oddawna, znajdujemy go bowiem w Delfach na jednym ze skarbców, pochodzącym jeszcze z epoki archaicznej, znalazł tutaj zastosowanie z nieznanym dotąd wdziękiem i lekkością. Dziewice, wielkości nieco większej od naturalnej, o budowie silnej lecz kształtnej, ubrane w długie doryckie chitony przepasane i bogato sfałdowane, zdają się nie odczuwać zgoła ciężaru lekkiego belkowania, które podtrzymują z taką łatwością i swobodą, z jaką jeszcze po dziś dzień córki południa zwykły się popisywać noszeniem na głowie różnych przedmiotów. W tej właśnie lekkości tkwi wdzięk największy całej budowy.

Kolumny Erechteionu, a zwłaszcza kolumny portyku od strony północnej, są najpiękniejsze i z największą wykwintnością wykonane ze wszystkich, jakie nam w tym stylu przekazała starożytność. Górny krąg stopy (torus) zdobi misternie wykuta plecionka, długą szyję trzonu kolumny pokrywa rzeźbiony ornament palmet i kwiatów lotusu.

Oprócz wymienionych wyżej budowli wznosiło się na ateńskim Akropolis jeszcze wiele innych, z których do naszych czasów nie przechowały się nawet ślady.

Las posągów zdobił Akropolis nietylko od strony wejścia, lecz także i od strony wschodniej. Do najznakomitszych z tej strony należały grupy stojące blisko południowej krawędzi, darowane przez Attalidów, królów Pergamu.

Około roku 279. przed Chrystusem wtargnęły hordy Gallów w granice państwa Macedońskiego. Jedne tłumy ruszyły przez Tessalią i dotarły aż do Delf, gdzie połączonymi siłami państw greckich zostały pokonane; drugie, przeprawiwszy się przez Helespont, szerzyły przez wiele lat po Azji Mniejszej rzeź i zniszczenie, nie znajdując nigdzie dostatecznego oporu. Pokonał ich dopiero Attalos I. najpierw pod murami Pergamu, a potem w kilku innych bitwach. Dla uświetnienia i upamiętnienia tych zwycięstw kazali Attalidzi, Attalos I. i jego następca Eumenes II. (197—159) wykonać cały szereg dzieł sztuki, któremi przyozdobili akropolę swojej stolicy, a między nimi cztery grupy, przedstawiające: walkę bogów z Gigantami, Greków z Amazonkami, walkę Ateńczyków z Persami pod Maratonem i walkę Attalidów z Gallami, stawiając w ten sposób w jednym rzędzie własne zwycięstwo z najsłynniejszymi zwycięstwami mitycznymi i historycznymi.

Lecz ten środek uświetnienia własnych czynów nie wystarczał ich dumie. Chcieli słynąć nietylko w swojej ojczyźnie, ale także w całym wówczas znanym świecie. A ponieważ taką sławę zyskiwał wówczas ten, kto słynął w Atenach, przeto inne grupy brązowe kazali wykonać i umieścić na Akropolis w Atenach. Znamy je tylko z kopij znajdujących się w niektórych europejskich muzeach.

Dziś na akropoli ateńskiej, nietylko nie ma prawie śladu tych ołtarzy i posągów, ale i z innych najznakomitszych budowli przechowały się tylko ruiny, ale mimo to jeszcze wspaniałe i wzbudzające nieopisany podziw. Im większy podziw, tem większy żal, że tak mało doszło do naszych czasów. A przyczyną upadku nie-tyle klęski elementarne, nietyle barbarzyństwo wieków średnich, jak u wielu innych zabytków, ile barbarzyństwo wieków ostatnich.

Z budynków na Akropolis najpierw padły ofiarą zupełnego prawie zniszczenia Propyleje. Turcy, w których rękach od połowy XV. wieku zostawały Ateny, mieli w Propylejach skład prochu. Wybuch jego wskutek piorunu w 1656. r. zniszczył epistyle środkowej części Propylejów, uszkodził nawet górne części wszystkich kolumn.

Świątynia Ateny Nike dostarczyła w 1680. roku materiału do warownego muru, którym od strony zachodniej zasłonięto Akropolis, lecz w naszym wieku, 1835. r. odbudowano ją w zupełności z tego samego materiału.

Partenon, najznakomitszy z zabytków Akropoli, różnym służył przeznaczeniom: był kościołem katolickim, był cerkwią schizmatycką, znowu kościołem, nareszcie meczetem tureckim, lecz mimo to aż do r. 1687. dotrwał nieledwie w całości. Zwycięstwo pod Wiedniem 1683. roku wznieciło myśl ogólnej wojny przeciw Turkom. Gdy na Węgrzech walczą Jan III. i Ludwik margrabia badeński, wkroczyły do Grecyi wojska rzeczypospolitej Weneckiej pod wodzą Marosiniego. Dnia 21. września 1687. obległy załogę turecką na Akropolis. Od zbiega dowiedziano się, że Turcy w Partenonie założyli magazyn prochu. Tam też przedewszystkiem skierowano pociski dział. Jeden z nich dnia 26. września zapalił prochy, które wspaniała świątynię na dwie połowy rozdarły. Niemiec z Lünenburga, służący w wojsku najemnem weneckiem, zdobył sobie sławę tak celnego strzału. Kilka lat przedtem w r. 1674. Carrey, malarz francuski, przerysował niemal wszystkie rzeźby Partenonu, zostawiając nam w ten sposób świadectwo, ile jeszcze rzeźb i w jakim stanie aż do tej strasznej katastrofy przetrwało. W sto lat później lord Elgin, poseł angielski w Konstantynopolu, odarł ruinę z większej części rzeźb, które ją jeszcze zdobiły

i przewiózł je do Anglii, gdzie dotąd stanowią główną ozdobę Brytyjskiego muzeum w Londynie.

Niemniej jako ruina doszło do naszych czasów Erechteion, zmieniając ze zmianą panów swoje przeznaczenie to na świątynię chrześcijańską, to na harem turecki.

Dzisiejsze Akropolis w Atenach, to tylko ruina, ale ruina precudowna, witająca ze wszech stron przychodnią z wysokości poszarpanej skały złocistym blaskiem marmurów, olśniewając go jakby promieniami dawnej wielkości i świetności. Ale bo też to nie jest ruina martwa: w niej bowiem tkwi część duszy narodu, część wielkiej, ożywczej kultury, z której czerpią żywotne soki wszystkie narody, a której Grecya zawdzięcza nie tylko dawną wielkość i sławę, ale i dzisiejsze narodowe odrodzenie.

I pod tym względem zachodzi niemałe pokrewieństwo między ateńskim Akropolis a naszym Wawelem. I on, wita nas masą swych murów i wież, gdy zbliżając się, mniemy okoliczne wzgórze. I on sprawia wrażenie wprawdzie odmienne, ale niemniej potężne. Boć też podobne i jego duchowe, że się tak wyrażę, dla narodu znaczenie: i w nim bowiem mieści się wielka część naszych dziejów i naszej dawnej kultury, będącej dla nas zadatkami i rękojmią tych nadziei, których ziszczenie zawdzięcza obecna Grecya swej dawnej wielkiej kulturze — ale pod tym warunkiem, jeżeli przeszłość naszą będziemy otaczać tą samą czcią, jaką Grecya otacza przeszłość swoją.

Jan Bryl.

I.

Grono nauczycielskie z początkiem roku szkolnego 1904/5

a) dla nauki obowiązkowej:

1. Trzaskowski Bronisław, radca szkolny, dyrektor. ✓
2. Dąbrowska Pelagia, ochmistrzyni, uczyła języka francuskiego w oddziale niższym wszystkich klas. ✓
3. Baraniecka Zofia, uczyła języka francuskiego w oddziale wyższym wszystkich klas. ✓
4. Witkowska Helena, licencjatka nauk społecznych uniwersytetu Genewskiego, uczyła historii polskiej na I. kursie przygotowawczym i historii powszechnej na II. kursie przygot., w klasie V., VII., VIII.
5. Kulikowska Marcelina, licencjatka nauk przyrodniczych uniwersytetu Genewskiego, uczyła zoologii w klasie VI.
6. Sempołowska Stefania, uczyła geografii na I. i II. kursie przygotowawczym.
7. Wróblewska Ewelina, dr. filozofii, uczyła języka polskiego na I. i II. kursie przygotowawczym.
8. Bogucki Michał, prof. gimn., uczył języka greckiego w klasie VII. ✓
9. Boratyński Ludwik, dr. filozofii, prof. gimn., uczył historii polskiej i powszechnej w klasie VI.
10. Bryl Jan, prof. gimn., uczył języka greckiego w klasie VI. ✓
11. Chowaniec Franciszek, prof. gimn., uczył języka łacińskiego w klasie V. ✓
12. Dziurzyński Jan, prof. gimn., uczył matematyki w klasie VII. i VIII. ✓
13. Gąsiorowski Andrzej, prof. gimn., uczył języka łacińskiego w klasie VII. i VIII. ✓

- ✓ 14. Gutwiński Roman, prof. gimn., uczył historyi naturalnej na I. kursie przygot. i w klasie V.
- ✓ 15. Ippoldt Juliusz, prof. gimn., uczył języka niemieckiego na I. kursie przygot. i w klasie V. i VII.
- ✓ 16. Jaglarz Jan, prof. gimn., uczył języka greckiego na I. i II. kursie przygot. i w klasie VIII.
- 17. Jaglarz Andrzej, prof. gimn., uczył fizyki i chemii na II. kursie przygot. i w klasie VII. i VIII.
- 18. Koprowicz Stanisław, prof. gimn., uczył propedeutyki filoz. i języka polskiego na I. i II. kursie przygot.
- ✓ 19. Kurpiel Antoni, dr. filozofii, prof. gimn., wysłany w celach naukowych za granicę.
- 20. Mazanowski Mikołaj, prof. gimn., uczył języka polskiego w klasie VII.
- ✓ 21. Paulisz Zygmunt, prof. gimn., uczył języka polskiego w klasie VI.
- ✓ 22. Pawlica Jan, prof. gimn., uczył jęz. łacińskiego w klasie VI.
- 23. Schmidt Wiktor, prof. gimn., uczył języka łacińskiego na I. kursie przygot.
- ✓ 24. Stach Karol, prof. gimn., uczył języka łacińskiego na II. kursie przygot.
- ✓ 25. Stach Jan, prof. gimn., uczył zoologii w klasie VI.
- ✓ 26. Stein Ignacy, prof. gimn., uczył języka polskiego w klasie V. i VIII.
- ✓ 27. Stylo Adolf, prof. gimn., uczył języka niemieckiego na II. kursie przygot. i w klasie VI. i VIII.
- 28. Ks. Świderski Franciszek, dr. teologii, katecheta I. szkoły realnej, uczył nauki religii katolickiej.
- ✓ 29. Waśniowski Antoni, prof. gimn., uczył matematyki na obu kursach przygot. i w klasie V. i VI.
- 30. Spitzer Salomon, dyrektor szkoły ludowej, uczył nauki religii mojżeszowej.

b) Dla nauki nadobowiązkowej:

- 1. Kurpielowa Helena, uczyła śpiewu.
- 2. Piccard Leon, prof. I. szkoły realnej, uczył rysunków.

II.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny 1904/5 rozpoczął się dnia 4. września 1904 r. uroczystem nabożeństwem a nazajutrz rozpoczęły się lekcye.

W czasie wielkich feryj szkolnych zmarła pani Marya Nitschowa, laureatka nauk matematycznych uniwersytetu Paryskiego, nauczycielka matematyki w szkole naszej. Potrafiła ona w czasie swej działalności nauczycielskiej zjednać sobie powszechną sympatyę i szacunek tak grona nauczycielskiego jak i uczennic. Po niej objęli naukę matematyki profesorowie Dziurzyński i Waśniowski. Profesorowie dr. Kreiner i Ziobrowski wystąpili z grona nauczycielskiego, pierwszy z powodu nadwątłego zdrowia, drugi dla braku czasu, zostawiwszy po sobie jak najlepszą pamięć. Profesorowie Bogucki i dr. Kurpiel, otrzymawszy stypendya, wyjechali na cały rok za granicę, pierwszy do Włoch i Grecji dla studyów naukowych, drugi do zachodniej Europy dla badań historycznych. Po prof. Boguckim objął naukę języka greckiego w klasie VII. prof. Karol Stach, a po prof. dr. Kurpielu naukę propedeutyki filozofii w klasach VII. i VIII. prof. Koprowicz. Nauczycielka panna Marcelina Kulikowska wzięła z końcem grudnia dla poratowania zdrowia urlop aż do końca roku szkolnego. Po niej objął naukę zoologii w klasie VI. prof. Jan Stach. Nauczycielka języka polskiego na kursach przygotowawczych, panna dr. Ewelina Wróblewska opuściła szkołę z powodów familijnych z końcem I. półrocza. Zastąpił ją prof. Koprowicz. W miesiącu grudniu i styczniu zastępował prof. Bryl dyrektora, który dla poratowania zdrowia udał się był do Zakopanego. Z początkiem II. półrocza zasłabł prof. Bryl i wzięł urlop do końca roku szkolnego. Naukę języka greckiego w klasie VI. objął po nim prof. Pawlica. W pierwszych dniach kwietnia wystąpiła z grona nauczycielskiego p. Stefania Sempołowska. Po niej objął naukę geografii Stanisław Koch, profesor szkoły realnej.

Przy końcu marca lustrowali szkołę JW. Pan Wiceprezes Rady szkolnej krajowej, dr. Płażek i inspektor gimnazyów dr. German i wyrazili się bardzo pochlebnie o szkole.

Dnia 27. 28. i 29. marca odbyły uczenice rekolekcyje duchowne pod przewodnictwem ks. Załęskiego T. J.

Zakład nie przestawał na nauce w szkole, lecz starał się o to, aby uczenice pod przewodnictwem członków grona nauczycielskiego zwiedzały muzea, gabinety, bibliotekę Jagiellońską, piękniejsze świątynie i ważniejsze pomniki narodowe, a to dla rozszerzenia i pogłębienia swych wiadomości i podniesienia ducha patriotycznego.

III.

Program nauk.

Nauka rozłożona jest na 2 kursy przygotowawcze i na 4 klasy wyższego gimnazyum, odpowiadające w zupełności 4 wyższym klasom gimnazyów męskich.

Przedmiotami nauki obowiązkowej są: 1) religia i historia kościelna, 2) język polski, 3) język łaciński, 4) język grecki, 5) język niemiecki, 6) język francuski, 7) geografia i kosmografia, 8) historia polska, 9) historia powszechna, 10) matematyka, 11) historia naturalna, 12) fizyka i chemia, 13) propedeutyka filozofii.

Przedmiotami nauki nadobowiązkowej są: 1) rysunki wolnорęczne, 2) śpiew.

Uczenice, które nie zamierzają składać egzaminu dojrzałości, mogą się uwolnić od nauki jednego albo obu języków klasycznych.

Warunkiem przyjęcia na I. kurs przygotowawczy jest ukończony 12. rok życia i egzamin wstępny z religii, języka polskiego i niemieckiego i z rachunków. Egzamin wstępny do innych klas obejmuje wszystkie przedmioty nauki klas poprzednich.

I. KURS PRZYGOTOWAWCZY.

1. Religia. 1 godzina w tygodniu. Powtórzenie historii biblijnej, szczególnie nowego zakonu.

Książka w wyd. ks. Dąbrowskiego.

2. Język łaciński. 6 godzin w tygodniu. W I. półroczu: Nauka form regularnych; ważniejsze przyimki i spójniki; najpotrzebniejsze wiadomości ze składni. W II. półroczu: Uzupełnienie nauki form regularnych; ważniejsze nieprawidłowości w za-

kresie rodzaju, deklinacyi i konjugacyi; najpotrzebniejsze wiadomości ze składni; elementarne wiadomości stylistyczne.

Co tydzień zadanie pisemne szkolne przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Książki: Gramatyka zwieżła w wyd. Samolewicza.

Ćwiczenia: część I. i II. w wyd. Steinera i Scheindlera.

3. Język grecki. 2 godziny w II. półroczu. Czytanie; akcent; odmiana prawidłowa rzeczowników; indicativus praesentis, imperfecti, aoristi I., futuri I.; imperativus praesentis; participium i infinitivus praesentis, aoristi I. i futuri I.

Od marca począwszy co 2 tygodnie zadanie pisemne szkolne przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Książki: Gramatyka w wyd. Ćwiklińskiego.

Ćwiczenia w wyd. Winkowskiego.

4. Język polski. 3 godziny w tygodniu. Gramatyka 1 godzina. Odmiana imion i czasownika; zasadnicze wiadomości z głoskowni; nauka o zdaniu pojedynczem i złożonem; przygodna nauka składni i interpunkcyi.

Lektura 2 godziny. Wyraźne i rozumne czytanie; poprawne i gładkie zdawanie sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanych i objaśnionych; uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie najpiękniejszych utworów poetycznych, niekiedy i prozaicznych. Lektura prywatna.

Ćwiczenia ortograficzne w miarę potrzeby. Zadania stylistyczne 2 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.

Książki. Gramatyka Małeckiego w wyd. IX.

Wypisy polskie dla klasy III. gimnazyów męskich.

5. Język niemiecki. 4 godziny w tygodniu. Gramatyka 1 godzina. Powtórzenie nauki odmian; nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona; elementarna nauka o zdaniu złożonem.

Lektura 3 godziny. Płynne i wyraziste czytanie; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersye; memorowanie czysto niemieckich zwrotów; synonimy. Nauka udziela się w języku niemieckim.

6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu. Dla bardzo nierównego przygotowania w tym przedmiocie nauki, jakie przynoszą

uczenice do gimnazjum, łączy się oba kursy przygotowawcze w ten sposób, że uczenice obu kursów mniej przygotowane stanowią oddział niższy, więcej przygotowane oddział wyższy.

Oddział niższy. Nauka czytania; słowa posiłkowe *avoir* i *être*; odmiana regularna; tłumaczenie i opowiadanie przetłómaczonego. Uczenie się na pamięć słów, łatwiejszych zwrotów, najłatwiejszych ustępów z czytanki i pisanie z pamięci przetłómaczonego. Co tydzień dyktat przez 15 minut.

W 2. półroczu co 14 dni zadanie szkolne przez $\frac{1}{2}$ godz.

Książki: Larive & Fleury: *La premiere année de grammaire*. Juranville: *Deuxième livre de lecture*.

Oddział wyższy. Czytanie, tłumaczenie, reprodukcya; gramatyka w ogólnych zarysach; uczenie się na pamięć słów, trudniejszych zwrotów i niektórych ustępów z czytanki.

Co tydzień dyktat przez 15 minut. Co 2 tygodnie zadanie szkolne.

Książki te same co w oddziale niższym.

7. Geografia. 2 godziny w tygodniu. Poglądowe zaznajomienie z zasadniczymi pojęciami geograficznymi. Najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i główne pojęcia kształtów lądów i wód. Podział ludności pod względem politycznym i religijnym. Najważniejsze systemy górskie i rzeczne. Najważniejsze państwa i ich posiadłości we wszystkich częściach ziemi ze szczególnem uwzględnieniem ziem polskich i monarchii austriacko-węgierskiej. Ćwiczenie w czytaniu map i próby w rysowaniu najprostszych szkiców geograficznych.

Książka: w wydaniu Benoniego.

8. Historia polska. 2 godziny w tygodniu. Dzieje Polski i ziem z nią połączonych. Przegląd faktów najważniejszych i osobistości wybitnych. Utrwalenie chronologii.

Książka: w wyd. Rawera: *Dzieje ojczyznie*.

9. Historia powszechna. 1 godzina tygodniowo. Dzieje starożytne, przeważnie Greków i Rzymian sposobem biograficznym z uwzględnieniem mitologii.

Książka: w wydaniu Semkowicza: *Opowiadania, Część I*.

10. **Matematyka.** 2 godziny w tygodniu. Powtórzenie arytmetyki z zastosowaniem do zagadnień życia, w szczególności do obliczania powierzchni i objętości. Miary metryczne i wagi. Częste krótkie ćwiczenia domowe, a 3 szkolne w każdym półroczu.

Książka: Arytmetyka w wydaniu Kranza. Część I.

11. **Historia naturalna.** 2 godziny w tygodniu. Pierwsze 7 miesięcy: Poznanie ważniejszych ssawców, ptaków, gadów, płazów, ryb i owadów pod względem postaci, rozwoju i przystosowania do warunków życia — z uwydatnieniem cech wyróżniających i wspólnych celem naturalnego ugrupowania tych zwierząt. — Ostatnie 3 miesiące: Takie samo rozpatrzenie najważniejszych roślin jawnokwiatowych.

Książki: Zoologia w wyd. Limbacha i Nowickiego. Botanika w wydaniu Rostafińskiego.

II. KURS PRZYGOTOWAWCZY.

1. **Religia.** 1 godzina w tygodniu. Powtórzenie katechizmu i liturgiki.

Książki: Wielki katechizm religii katolickiej.

Liturgika w wydaniu ks. Jougana.

2. **Język łaciński.** 6 godzin w tygodniu. Gramatyka 3 godziny: Powtórzenie i uzupełnienie materiału kursu I.; składnia; elementarne wiadomości stylistyczne. Ćwiczenia w ustnym używaniu języka łacińskiego. Lektura 3 godziny: Cornelius Nepos; Caesar de bello Gallico.

Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Książki: Gramatyka w wydaniu Samolewicza i Sołtysika.

Ćwiczenia łacińskie w wydaniu Próchnickiego na kl. III. i IV.

Cornelius Nepos w wydaniu Kłaka.

Caesaris Commentarii de bello Gallico w wydaniu Terlikowskiego.

3. **Język grecki.** 5 godzin w tygodniu. Gramatyka: Powtórzenie materiału kursu I.; dalszą część nauki odmian. Składnia.

Zadania pisemne 2 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.
Książki te same, co na I. kursie.

4. Język polski. 3 godziny w tygodniu. Gramatyka 1 godzina: Krótkie powtórzenie materiału kursu I.; nauka składni; nauka o okresie; najważniejsze wiadomości z zakresu etymologii; nauka o wierszowaniu. Lektura 2 godziny: Czytanie, jak na I. kursie, z większemi wymaganiami. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Uczenie się na pamięć niektórych piękniejszych ustępów. Deklamacya. Lektura prywatna i zdawanie z niej sprawy.

Zadań pisemnych 5 w półroczu; między temi 3 domowe, 2 szkolne.

Książki: Gramatyka Małeckiego w wydaniu IX.

Wypisy w wyd. Czubka i Zawilińskiego na IV. kl. gimnazyów męskich.

5. Język niemiecki. 4 godziny w tygodniu. Gramatyka 1 godzina: Systematyczna nauka odmian i składni. Lektura 3 godziny jak na I. kursie, z większemi wymaganiami. Lektura prywatna.

W półroczu 4 zadania pisemne domowe, 4 szkolne.

Książki: Gramatyka w wydaniu Jahnera.

Wypisy na klasę IV. gimnazyów męskich.

6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu.

Zobacz kurs I.

7. Geografia. 2 godziny w tygodniu. Ważniejsze wiadomości z geografii matematycznej. Geografia fizyczna i polityczna wszystkich części ziemi z szczególnem uwzględnieniem Europy i posiadłości kolonialnych. Ćwiczenie w rysowaniu szkiców kartograficznych.

Książka: w wydaniu Baranowskiego i Dziedzickiego.

8. Historia powszechna. 2 godziny w tygodniu. Dzieje średniowieczne i nowożytne, sposobem biograficznym. Statystyka państwa austriacko-węgierskiego.

Książka: Opowiadania z dziejów powszechnych, Część II. w wydaniu Semkowicza.

9. **Matematyka.** 2 godziny tygodniowo. *a)* Algebra: Cztery działania liczbami ogólnymi z uzasadnieniem umiętnym. Zastosowanie do układu dziesiętkowego. *b)* Geometria: O liniach prostych, kątach, trójkątach, czworobokach na płaszczyźnie. Częste ćwiczenia domowe, niekiedy szkolne.

Książki: Algebra w wydaniu Kranza. Część I.

10. **Fizyka i chemia.** 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu fizyka doświadczalna: najpotrzebniejsze wiadomości do zrozumienia nauk przyrodniczych, geografii i chemii, uzasadnione doświadczeniem. W II. półroczu chemia na podstawie znanych zjawisk i praw fizyki umiętnie uzasadniona.

Książki: Fizyka dla niższych klas szkół średnich w wydaniu Kaweckiego i Tomaszewskiego.

Chemia w wydaniu Tomaszewskiego wyd. III.

11. **Historia naturalna.** 1 godzina w tygodniu w II. półroczu. Mineralogia: Opisanie i poznanie najważniejszych gatunków minerałów i skał, szczególnie krajowych.

Książka: w wydaniu Wiśniowskiego.

KLASA V.

1. **Religia.** 2 godziny w tygodniu. Katolicka dogmatyka ogólna.

Książka: w wydaniu Ks. Jeża.

2. **Język łaciński.** 5 godzin w tygodniu. Gramatyka 1 godzina: Uzupełnie wiadomości gramatycznych. Ważniejsze właściwości języka łacińskiego. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne przeważnie na podstawie lektury 1 godzina. Lektura 3 godziny: Livius i Ovidius.

Co miesiąc zadanie szkolne.

Książki: Gramatyka w wyd. Samolewicza i Sółtysika.

Ćwiczenia w wydaniu Próchnickiego.

Livius w wydaniu Majchrowicza.

Ovidius w wydaniu Skupniewicza.

3. **Język grecki.** 5 godzin w tygodniu. Gramatyka 1 godzina.

Lektura 4 godziny: Xenophont i Homera Iliada.

Co miesiąc zadanie pisemne szkolne.

Książki: Gramatyka ta sama, co w klasie poprzedniej.
Xenophont według Chrestomatyi Fiderera.

Homera Iliada w wydaniu Sołtysika.

4. Język polski. 3 godziny w tygodniu. Czytanie i rozbiór celniejszych utworów z rozmaitych rodzajów poezyi i prozy z przepisanych wypisów i „Pana Tadeusza“ w całości. Najważniejsze wiadomości historyczno-literackie o czytanych utworach. Poznanie ważniejszych przenośni i figur, tudzież najważniejszych gatunków poezyi i prozy. Uczenie się na pamięć najcelniejszych utworów i wygłaszanie takowych. Ćwiczenia w układzie dyspozycyi prac pisemnych. Lektura prywatna i zdawanie z niej sprawy.

W półroczu 5 zadań pisemnych na przemian domowych i szkolnych.

Książka: Wzory poezyi i prozy w wydaniu Próchnickiego.

5. Język niemiecki. 4 godziny w tygodniu. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych. Czytanie z przepisanych wypisów z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym, stylistycznym i estetycznym. Samodzielna reprodukcya przeczytanego. Uczenie się na pamięć najcelniejszych ustępów. Lektura prywatna i zdawanie z niej sprawy.

W każdym półroczu po 5 zadań pisemnych na przemian domowych i szkolnych.

Książka: Wypisy dla klasy V. w wydaniu Petelenza i Wenera.

6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu. Klasa V. połączona z VI. w ten sposób, jak dwie poprzednie klasy.

Oddział niższy: Ten sam materiał, co w oddziale wyższym pierwszych dwóch kursów.

Oddział wyższy: Uzupełnienie wiadomości gramatycznych. Czytanie z odpowiednim objaśnieniem. Ćwiczenia ustne na podstawie lektury. Retrowersya. Uczenie się na pamięć zwrotów i całych ustępów.

Co 2 tygodnie zadanie pisemne, na przemian domowe i szkolne.

Książki: Larive & Fleury: La troisième année de grammaire.

Juranville: Deuxième livre de lecture.

7. **Historia i geografia.** 3 godziny w tygodniu. Dzieje starożytne, osobliwie Greków i Rzymian, przy ciągłym uwzględnieniu geografii.

Książka: Historia powszechna, Część I., w wydaniu Zakrzewskiego.

Atlas historyczny Putzgera w tłumaczeniu Lewickiego i Bojarskiego.

8. **Matematyka.** 3 godziny w tygodniu. Algebra: Powtórzenie i uzupełnienie materiału kursu II. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Własności liczb. Największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Stosunki i proporcje z ich zastosowaniem. Równania I. stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Geometria: Planimetria.

Częste ćwiczenia domowe, 3 szkolne w półroczu.

Książki: Algebra w wydaniu Dziwińskiego.

Geometria w wydaniu Moćnika i Maryniaka.

9. **Historia naturalna.** 3 godziny w tygodniu. W I. półroczu Mineralogia: Wstęp. Krystalografia w krótkim zarysie. Systematyczny pogląd na minerały i ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające właściwości. Najważniejsze rzeczy z geologii. W II. półroczu Botanika: Wstęp. Charakterystyka grup roślinnych, tudzież cechy najważniejsze rzędów na podstawie budowy morfologicznej i anatomicznej typowych postaci. Przy sposobności wytłumaczenie czynności życia roślin.

Książki: Mineralogia w wydaniu Łomnickiego.

Botanika w wydaniu Rostafińskiego.

KLASA VI.

1. **Religia.** 2 godziny w tygodniu. Dogmatyka szczegółowa.

Książka: w wydaniu ks. Jachimowskiego.

2. **Język łaciński.** 5 godzin w tygodniu. 1 godzina ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne; Ćwiczenia w mówieniu po łacinie na podstawie lektury. Lektura 4 godziny: Sallustius, Cicero, Vergilius.

Co miesiąc zadanie pisemne szkolne.

Książki: Gramatyka ta sama, co w klasie V.

Sallustius w wydaniu Linkera i Sołtysika.

Ciceronis orationes in Catilinam w wydaniu Bednarskiego.

Vergilius w wydaniu Eichlera i Rzepińskiego.

3. Język grecki. 5 godzin w tygodniu. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych, a szczególnie składni. Lektura: Xenophont, Homera Iliada, Herodot.

Książki: Gramatyka, jak w klasach poprzednich.

Xenophont i Homera Iliada, jak w klasie V.

Herodot w wyd. Scheindlera i Terlikowskiego.

4. Język polski. 3 godziny w tygodniu. Lektura szkolna i prywatna arcydzieł literatury polskiej okresu I—VI. włącznie. Na tej podstawie historia literatury polskiej od początku aż po koniec wieku XVIII. Deklamacja.

Zadania pisemne, jak w kursie V.

Książka: Wypisy w wydaniu Tarnowskiego i Wójcika, Część I.

5. Język niemiecki. 4 godziny w tygodniu. Uzupełnienie gramatycznych i stylistycznych wiadomości. Lektura szkolna i prywatna. Ćwiczenia ustne. Uczenie się na pamięć niektórych ustępów.

W półroczu 3 zadania pisemne domowe, 2 szkolne.

Książka: Deutsches Lesebuch für die VI. Klasse der Gymnasien w wydaniu Petelenza i Wenera.

6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu. Zobacz kl. V.

7. Historia i geografia. 4 godziny w tygodniu. Dzieje starożytne (dokończenie) i średniowieczne z uwzględnieniem geografii i oświaty 3 godziny. Dzieje polskie aż do Kazimierza Wielkiego (włącznie) 1 godzina.

Książki: Historia powszechna, Część I. i II. w wydaniu Zakrzewskiego.

Zarys dziejów Polski i krajów ruskich w wydaniu Lewickiego.

Atlas historyczny ten sam, co w klasie V.

8. **Matematyka.** 3 godziny w tygodniu. Algebra: Potęgi, pierwiastki, logarytmy, równania II. stopnia o jednej niewiadomej. Geometria: Stereometria, goniometria i trygonometria aż do rozwiązania trójkątów prostokątnych.

Częste ćwiczenia domowe, 3 szkolne w półroczu.

Książka: ta sama, co w klasie V.

9. **Historia naturalna.** 2 godziny w tygodniu. Zoologia w połączeniu z zasadami somatologii człowieka i zwierząt kręgowych i ważniejszych form paleontologicznych.

Książka: Zoologia dla klas wyższych w wydaniu Petelenza.

KLASA VII.

1. **Religia.** 2 godziny w tygodniu. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Książka: w wydaniu ks. Szczeklika.

2. **Język łaciński.** 5 godzin w tygodniu. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godzina. Ćwiczenia w wysłowieniu łacińskim na podstawie lektury. Lektura: Cicero, Vergilius.

Książki: Cicero w wydaniu Nobla.

Vergilius w wydaniu Eichlera i Rzepińskiego.

3. **Język grecki.** 4 godziny w tygodniu. Przygodne uzupełnienie wiadomości gramatycznych i stylistycznych. Lektura: Homer, Demostenes.

Książki: Gramatyka ta sama co w klasach poprzednich.

Homera Iliada w wydaniu Scheindlera i Sołtysika.

Odysa w wydaniu Christa i Jasienickiego.

Demostenes w wydaniu Voltkego i Schmidta.

4. **Język polski.** 3 godziny w tygodniu. Czytanie i rozbiór cenniejszych dzieł literatury polskiej w dłuższych wyjątkach z przepisanych wypisów lub w całości. Na tej podstawie historia literatury od Niemcewicza do Słowackiego włącznie. Uzupełnienie nauki szkolnej lekturą prywatną.

Zadania pisemne 3 domowe, 2 szkolne w półroczu.

Książki: W I. półroczu ta sama, co w klasie VI.

W II. półroczu: Wypisy polskie, Część II. w wyd. Tarnowskiego i Próchnickiego.

5. Język niemiecki. 3 godziny w tygodniu. Lektura szkolna i prywatna. Pogląd na dzieje literatury niemieckiej po r. 1794.
Zadania pisemne 3 szkolne, 2 domowe w półroczu.
Książka: Deutsches Lesebuch für die VII. Klasse der Gymnasien w wydaniu Petelenza i Wenera.
6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu. Klasa VII. połączona z VIII. podobnie, jak dwie poprzednie.
Oddział niższy: Ten sam materyał, co oddział wyższy klas poprzednich.
Książka: Les poètes et prosateurs français w wydaniu Roche.
Oddział wyższy: Lektura szkolna i domowa. Krótki pogląd na dzieje literatury francuskiej na podstawie lektury.
Zadanie pisemne jedno na miesiąc.
Książki: Ważniejsze dzieła literatury w osobnych książeczkach.
7. Historia i geografia. 4 godziny w tygodniu. Historia nowożytna. Historia Polski od Kazimierza W. do końca (1 godzina).
Książki: Historia powszechna, Część III. w wydaniu Zakrzewskiego.
Dzieje Polski i Atlas historyczny, jak w klasie VI.
8. Matematyka. 3 godziny w tygodniu. Algebra: Równania kwadratowe i wykładnicze o jednej i kilku niewiadomych. Równania nieoznaczone. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rent. Zasady nauki kombinacji i dwumian Newtona dla całkowitych dodatnich wykładników. Geometria: Trygonometria wraz z zastosowaniem. Geometria analityczna w płaszczyźnie.
Częste ćwiczenia domowe, 3 szkolne w półroczu.
Książki: te same, co w klasie VI.
9. Fizyka. 3 godziny w tygodniu. Pojęcia wstępne. Stan skupienia. Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych. Chemia. Nauka o cieple.
Książka: Fizyka w wydaniu Kaweckiego i Tomaszewskiego.
10. Propedeutyka filozofii. 1 godzina w tygodniu. Logika elementarna.

KLASA VIII.

1. Religia. 2 godziny w tygodniu. Historia kościoła katolickiego.
Książka: w wydaniu ks. Jougana.
2. Język łaciński. 5 godzin tygodniowo. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godzina. Ćwiczenia w wystawieniu łacińskim na podstawie lektury. Lektura: Horatius i Tacitus.
Co miesiąc zadanie pisemne szkolne.
Książki: Horatius w wydaniu Dolnickiego i Librewskiego.
Tacitus w wydaniu Müllera.
3. Język grecki. 5 godzin w tygodniu. Przygodne uzupełnienie wiadomości gramatycznych i stylist. Lektura: Plato i Sofokles.
Co miesiąc zadanie pisemne szkolne.
Książki: Platona Apologia i Kriton w wydaniu Lewickiego.
Sofoklesa Antygona w wydaniu Majchrowicza.
4. Język polski. 3 godziny w tygodniu. Lektura szkolna i domowa arcydzieł literatury polskiej ostatniego okresu. Na tej podstawie historia literatury od Słowackiego aż do ostatnich czasów. Deklamacja.
W półroczu 3 zadania pisemne domowe, 1 szkolne.
Książka: ta sama, co w klasie VII.
5. Język niemiecki. 3 godziny w tygodniu. Lektura szkolna i domowa arcydzieł literatury XIX. wieku. Pogląd na dzieje literatury tego wieku.
W półroczu 3 zadania pisemne domowe, 1 szkolne.
Książka: Lesebuch für die VIII. Klasse der Gymnasien w wydaniu Petelenza i Wenera.
6. Język francuski. 2 godziny w tygodniu. Zobacz kl. VII.
7. Historia i geografia. 3 godziny w tygodniu. Powtórzenie historii greckiej i rzymskiej. Historia i statystyka państwa austro-węgierskiego.
Książka: Historia i statystyka austro-węgierskiej monarchii w wydaniu Głabińskiego i Finkla.
8. Matematyka. 2 godziny w tygodniu. Zwięzłe powtórzenie całego przedmiotu przez rozwiązywanie licznych zagadnień.
Częste ćwiczenia pisemne domowe, niekiedy szkolne.

9. Fizyka. 3 godziny w tygodniu. Elektryczność, magnetyzm, ruch drgający i falowy, akustyka, optyka, zasady astronomii.

Książka: ta sama, co w klasie VII.

10. Propedeutyka filozofii. 2 godziny w tygodniu. Psychologia empiryczna.

Książka: w wydaniu Lindnera i Kulczyńskiego.

Przedmioty nauki nadobowiązkowej:

1. Rysunki. 2 razy w tygodniu po 2 godziny.

Kurs niższy: Rysunek ornamentu z tablicy.

Kurs wyższy: Rysunek ornamentu plastycznego i brył.

2. Śpiew choralny 2 godziny w tygodniu.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym na I. kurs przygotowawczy:

1. Religia. Znajomość historii biblijnej, katechizmu i głównych rzeczy z liturgiki.

2. Język polski. Czytanie płynne i wyraziste; objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość odmian, tudzież zdania pojedynczego i złożonego wraz z rozbiorem jego części składowych pod względem składni, zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu.

3. Język niemiecki. Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, imion i czasowników słabych i najzwyczajniejszych mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych i dość poprawne wyrażenie się o rzeczach codziennego życia; poprawne napisanie nie zbyt trudnego dyktatu.

4. Rachunki. Biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i ułamkami zwyczajnymi i dziesiętnymi; pewność w tabliczce mnożenia; stosunki i proporcje z zastosowaniem do potrzeb codziennego życia; znajomość miar i wag metrycznych.

IV.

Tematy do zadań pisemnych.

A. W języku polskim.

- Klasa V. 1. Ucieczka Odysseusa z jaskini Polifema (szkolne). 2. Przebieg rady w Panu Tadeuszu (domowe). 3. Losy księdza Robaka (szkolne). 4. W jaki sposób usiłował Rymwid odwieść Litawora od zdrady (domowe). 5. Śnieg (szkolne). 6. Krótka treść Latarnika (szkolne). 7. Swaty Mohorta (domowe). 8. Przyroda w Panu Tadeuszu (szkolne). 9. Bitwa pod Cecorą (domowe). 10. Papkin u Rejenta (szkolne).
- Klasa VI. 1. Nie odrazu Kraków zbudowano (domowe). 2. Wychowanie szlachezca według Reja (szkolne). 3. Woda, jej znaczenie i użytek dla człowieka (domowe). 4. Stosunek chórów do dyalogu w „Odprawie posłów greckich“ (szkolne). 5. Dokładny rozkład treści I. księgi „Dworzanina“ (domowe). 6. Rzym za Jugurty podług Sallustiusa (szkolne). 7. Charakterystyka Jeremiego Wiśniowieckiego (domowe). 8. Wyjaśnić i rozwinąć myśl Kochanowskiego: Nie fortunie, ale cnocie ufać trzeba (domowe). 9. Pan Pasek w Danii (szkolne). 10. Która z postaci w Trylogii Sienkiewicza jest najsympatyczniejsza i dlaczego? (domowe).
- Klasa VII. 1. Tendencja polityczna w „Powrocie posła“ Niemcewicza (szkolne). 2. Walka klasyków z romantykami na podstawie listów Morawskiego (domowe). 3. Charakterystyka Grażyny (szkolne). 4. Pierwiastek subiektywny w pierwszych utworach Mickiewicza (domowe). 5. Rola Halbana w „Konradzie Wallenrodzie“ (szkolne). 6. Wpływ powstania listopadowego na twórczość Mickiewicza (domowe). 7. Przyroda ukraińska w „Maryi“ Malczewskiego (szkolne). 8. Aniela i Klara w „Ślubach panińskich“ Fredry (domowe). 9. Świat nadprzyrodzony i jego wpływ na losy bohaterki w „Balladynie“ Słowackiego (domowe).
- Klasa VIII. 1. Idea „Anhellego“ (szkolne). 2. Egoizm a poświęcenie (domowe). 3. Charakterystyka utworów I. okresu Sło-

wackiego (domowe). 4. Rola Orcia w Nieboskiej komedyi (szkolne). Rola Masynissy w Irydionie (szkolne). 5. Rozwój Messyanizmu u Krasińskiego (domowe). 6. Jak pojmuje historyografię Kalinka? (szkolne).

B. W języku niemieckim.

- Klasa V. 1. Die Geschichte des Androklos (szkolne). 2. Welchen Umständen verdankten die Phönizier den Aufschwung und die Ausdehnung ihres Handels (domowe). 3. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szkolne). 4. Die Bedeutung der Persischen Kriege (domowe). 5. Der Unterschied zwischen der dorischen und jonischen Bauordnung (szkolne). 6. Eine Übersetzung aus dem Polnischen — in indirekter Rede (szkolne). 7. Wie bewährt Moros seine Freundschaft (domowe). 8. Die Bedeutung der Flüsse (domowe). 9. Die Züge Alexanders des Grossen (szkolne). 10. Die Kämpfe der Plebejer und der Patrizier (szkolne). 11. Der Gedankengang der Schillerischen Ballade: Die Kraniche des Ibykus (domowe). 12. Von welchen Umständen hängt die Lebensdauer der Pflanzen ab nach der Lektüre (domowe).
- Klasa VI. 1. Der schönste Tag der Ferien (domowe). 2. Eine Übersetzung aus Sallust (szkolne). 3. Eine selbsterfundene Erzählung (domowe). 4. Brief an eine Freundin (szkolne). 5. Die Freuden des Winters (domowe). 6. Wie werden die Mörder des Ibykus entdeckt? (szkolne). 7. Das Wasser im Haushalte des Menschen (domowe). 8. Siegfrieds Tod (szkolne). 9. Tells Familienleben (domowe). 10. Der Gedankengang in Tells Monolog (szkolne).
- Klasa VII. 1. Inhalt des Hildebrandsliedes (szkolne). 2. Moderne Kommunikationsmittel (domowe). 3. Der Mensch im Kampfe mit der Natur (domowe). 4. Wie bekämpft Lessing die Lehre von den drei Einheiten? (domowe). 5. Kurzer Gang der Handlung in Schillers Maria Stuart (szkolne). 6. Der Lauf des Wassers und das Leben des Menschen (domowe). 7. Tells Rettung (szkolne). 8. Warum wird in Schillers „Wilhelm Tell“ Johannes Parricida eingeführt? (domowe).

Klasa VIII. 1. Moderne Verkehrsmittel (domowe). 2. Orestes und Pylades — ein Vergleich (szkolne). 3. Horaz, der Dichter der Lebensfreude (domowe). 4. Die wechselseitigen Beziehungen zwischen Orient und Occident (szkolne). 5. Die Wahl des künftigen Lebensberufes (domowe). 6. Mit welchem Rechte wird das XIX. Jahrhundert das „Eiserne“ genannt? (szkolne).

Zadania maturalne.

1. Zadanie łacińsko-polskie: P. Cornelli Taciti Historiarum IV. 58.
2. „ polsko-łacińskie: Z historii Weltera-Sawczyńskiego: Bitwa pod Maratonem.
3. „ greckie: Demostenesa „De corona“ §§ 169—174.
4. „ polskie: Lud w literaturze polskiej XIX. wieku.
5. „ niemieckie: Inwiefern ist die griechisch-römische Kultur die Grundlage unserer modernen Kultur?
6. „ matematyczne: a) Szereg arytmetyczny składający się z 3 wyrazów, ma z szeregiem geometrycznym pierwszy wyraz wspólny, 4 drugie wyrazy obydwu szeregów są także równe sobie, trzeci zaś wyraz szeregu geometrycznego wynosi $\frac{25}{16}$ wyrazu trzeciego szeregu arytmetycznego. Jakie są te szeregi? b) Przecięcie osiowe prostopadłe do podstawy walca ukośnego jest rombem o kącie $d = 60^\circ$ i o powierzchni $P = 48 : 7125 \text{ cm.}^2$. Obliczyć objętość tego walca. c) Prosta $x - zy + 2 = 0$ przecina koło $(x - 3)^2 = (y - 1)^2 + 4$ w dwóch punktach. Obliczyć długość cięciwy przecinającej.

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka dla uczenic

liczyła z końcem roku szkolnego 1904/5 486 dzieł w 648 tomach. W tym roku szkolnym przybyło:

Zakupiono: 1) Sienkiewicz: Krzyżacy. 2) Słowacki: Powieści poetyczne. 3) Krasieński: Irydion. 4) Sienkiewicza pisma:

Tom XII. i XIII. 5) Biblioteka dla młodzieży: Wybór nowel i powieści. 6) Kochanowski: Psalterz Dawida. 7) Koroleńko: Z Sybiru. 8) Z pamiętnika ornitologa. 9) Z Tańskich Hofmanowa: Dziennik Franciszki Krasińskiej. 10) Kraszewski: Starościna Betzka. 11) K. Szajnocha: Powieść o niewoli na Wschodzie. 12) Konopnicka: Moi znajomi. 13) M. Rej: Żywot poczciwego człowieka.

Otrzymane w darze. Od Pani Pelagii Dąbrowskiej: 14) St. Garczyński: Poezye. 15) M. Żmigrodzki: W dniach rocznicy Mickiewicza. 16) Libelt: O miłości ojczyzny. 17) Z. Moraczka: Z dziejów Słowiańszczyzny kresowej. 18) E. Wasilewski: Poezye. 19) Niemcewicz: Powieści poetyczne. 20) Bulwer: Ostatnie dni Pompeji. 21) Chociszewski: Dzieje porozbiorowe Polski. 22) W. Pol: Pieśń o ziemi naszej. 23) Niemcewicz: Powrót posła. 24) Goszczyński: Zamek Kaniowski. 25) H. Zathey: Uwagi nad Panem Tadeuszem A. Mickiewicza. 26) Kamil Flammarion: Opowiadania o nieskończoności. 27) Piotr Chmielowski: Artyści i artyzm. 28) Mieczysław Romanowski: Poezye. 29) Kraszewski: Rzym za Nerona. 30) W. Pol i jego poetyczne utwory. 31) Anna Neumann: Z za Dunaju nad Nil.

Dar uczeń: 32) Z. Coolidge: Co Kasia robiła. 33) K. Dickens: Wspomnienia sieroty. 34) Elig. Berthet: Młodzież w pięciu częściach świata. 35) T. J. Gałęzowska: Spełniło się. 36) Kallenbach: Z. Krasińskiego Pisma. 37) T. Pini: Pisma Zyg. Krasińskiego. 38) Joanna Gould: Gwiazda przewodnia.

2. Przybory do illustrowania klasyków starożytnych.

19 obrazów, z tych 12 w ramach drewnianych. Hellada i Rzym z ilustracyami. W tym roku przybyło: Frobenius: Römische Kriegsmaschinen. Bodensteiner: Das antike Theater. Richard Bohn: Die Akropolis von Athen. Cybulski: Tabulae, quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur.

3. Przybory do nauki geografii.

Globus. Map ściennych 18. W tym roku przybyło 3.

4. Przybory do nauki historii.

Map ściennych 9. W tym roku przybyło Heck: Mapa historyczna Polski. Langl: Bilder zur Geschichte 16 sztuk.

5. Przybory do nauki zoologii.

Mikroskopy 2. Kościec ludzki zestawiony. 22 sztuki osobne kośćca ludzkiego. Kościec lisa, koguta, ryby, raka, żaby. 6 wypchnych ptaków. 7 okazów koralu. Zbiorek muszli. 73 tablic zoologicznych Leutemanna. 2 zbiorki owadów w kasetkach oszklonych. 30 preparatów w spirytusie. 9 tablic ściennych Leukcharta do nauki zoologii. Model ciała ludzkiego naturalnej wielkości, rozkładany na tablicach kolorowanych Schreibera. Atlas do anatomii człowieka. 3 duże muszle. Kość klinowa. Preparat koralu czerwonego w spirytusie. W tym roku przybyło: Model ucha ludzkiego. Serce ludzkie w spirytusie. *Sciurus vulgaris*, preparat w spirytusie. *Rana osculenta*, preparat w spirytusie.

6. Przybory do nauki botaniki.

47 obrazów ściennych. Schuberta: *Naturgeschichte des Pflanzenreiches in Bildern*. Zielnik roślin krajowych. Główne typy zaszuszonych roślin w ramach oszklonych. W tym roku przybyło: Trzy modele roślin.

7. Przybory do nauki mineralogii.

Kurz: *Das Mineralreich in Bildern*. 200 sztuk drobnych minerałów w kasetce. 488 sztuk większych okazów minerałów. 24 obrazy. 35 modeli kryształów z kartonu. 6 modeli metalowych dla objaśnień krytalografii.

8. Przybory do nauki matematyki.

6 lineałów. 6 cyrkli. 7 figur geometrycznych drewnianych. 24 modele drewniane rozkładane do nauki stereometrii. W tym roku przybyło: Kątomierz.

9. Przybory do nauki fizyki i chemii.

Do nauki mechaniki ciał stałych 40 aparatów. Do hydromechaniki 22 aparatów. Do aeromechaniki 24 ap. Do nauki o ciepłe 24 ap. Do magnetyzmu i elektryczności 82 ap. Do ruchu falowego i akustyki 19 ap. Do optyki 40 ap. Do astronomii 3 ap. Do chemii aparatów i potrzebnych materyałów 56. Utensiliów 34.

10. Przybory do nauki rysunków.

Podstawa żelazna na figury. Tablica do rysunków. 48 modeli gipsowych ornamentów. Antike Charakterköpfe, eine Sammlung von Rubens. Rogi baranie. 3 muszle. 2 tygwy. 5 motyli egzotycznych w szklanych kasetkach. Różne pióra ptaków.

11. Do nauki śpiewu.

W tym roku sprawiono fortepian.

VI.

Statystyka uczenic.

1. Liczba uczenic zapisanych na rok 1904/5:

na	I. kursie przygotowawczym	. 30	
"	II. " " "	. 47 + 1	prywat.
w	V. klasie	45 + 1	"
"	VI. "	41 + 3	"
"	VII. "	27 + 1	"
"	VIII. "	25	
	Razem	215 + 6	prywat.

Pozostało do końca roku szkolnego:

na	I. kursie przygotowawczym	. 27	
"	II. " " "	. 47 + 1	prywat.
w	V. klasie	43	
"	VI. "	39 + 3	"
"	VII. "	27	
"	VIII. "	24	
	Razem	207 + 4	prywat.

2. Według miejsca zamieszkania rodziców było:

z miasta Krakowa	114
z W. Ks. Krakowskiego	10
z Galicyi	64

z Królestwa Polskiego	17
ze Śląska	2
z Serbii, Bośni, Turkiestanu i Transwalu po 1	4
Razem	211

3. Stanowisko społeczne rodziców :

Urzędnicy publiczni	50
Urzędnicy prywatni	19
Kupcy i przemysłowcy	41
Lekarze	22
Inżynierzy i architekci	9
Adwokaci i rejenci	14
Profesorowie Uniwersytetu	8
Dyrektorowie i profesorowie szkół średnich	8
Nauczyciele ludowi	9
Rzemieślnicy	6
Literaci, dziennikarze i artyści	7
Właściciele i dzierżawcy większych posiadłości	4
Właściciele realności miejskich	3
Słudzy	4
Aptekarze	2
Wojskowy	1
Bankier	1
Rolnik	1
Przedsiębiorcy	2
Razem	211

4. Według narodowości było :

Polek	209
Rusinek	2
Razem	211

5. Według wyznania religijnego było :

rzymsko-katolickiego	126
protestanckiego	3
mojżeszowego	82
Razem	211

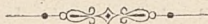
6. Wiek uczenic :

Kurs I. przygotowawczy :

Lat 13	2
„ 14	12
„ 15	7
„ 16	2
„ 17	4
	Razem	<u>27</u>

Klasa VIII :

Lat 18	6
„ 19	11
„ 20	5
„ 21	1
„ 23	1
	Razem	<u>24</u>



VII.

**Klasyfikacya uczenic za II. półrocze roku
szkolnego 1904/5.**

KURS I. PRZYGOTOWAWCZY.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Drobniakówna Antonina.
Grafczyńska Melania.
Kiegerówna Kamilla.
Kuzmiczówna Stefania.
Piccardówna Janina.

Rosenbuszówna Wanda.
Rukserówna Mieczysława.
Skulska Marya.
Tłumakówna Klara.
Ungerówna Marta.

Stopień pierwszy otrzymały:

Blauówna Karolina.
Drozdowska Wanda.
Gierzabkówna Olga.
Gutterówna Rachela.
Hubłówna Romulda.
Jakobsohnówna Marta.
Kehlhofferówna Zofia.

Kowalczykówna Marya.
Liebschützówna Regina.
Mroczkowska Kamilla.
Parczyńska Marya.
Piątkowska Łucya.
Popielówna Ewelina.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

KURS II. PRZYGOTOWAWCZY.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Amsterówna Augusta.
Aaronsohnówna Berta.
Borzęcka Marya.
Brossówna Eleonora.
Buzkówna Elżbieta.
Celińska Kazimiera.
Czarnkówna Aldona.
Czubkówna Marya.
Fischlerówna Regina.

Hartmannówna Stefania.
Jahrówna Ella.
Jakubowska Anna.
Kleinhändlerówna Felicya.
Nehmerówna Anna.
Petelenzówna Zofia.
Ponikłówna Aleksandra.
Regiecówna Kazimiera.
Reinerówna Celina.

Rosenblattówna Karolina.
Rosenblattówna Marya.
Schabusówna Władysława.
Steifmannówna Cecylia.

Szarłowska Helena.
Tretiakówna Zofia.
Weindlingówna Rosalia.
Witkowska Marya.

Stopień pierwszy otrzymały:

Birnbaumówna Adela.
Godfriedówna Rosalia.
Grosserówna Elżbieta.
Grossingerówna Ewa.
Grünbergówna Marya.
Jeziorska Zofia.
Mahlerówna Zofia.
Marguliesówna Anna.

Oderfeldówna Zofia.
Olesiówna Marya.
Orłówna Dana.
Porębska Zofia.
Przybylska Zofia.
Silberbachówna Marya.
Süsskindówna Paulina.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

KLASA V.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Bierońska Eugenia.
Czajkówna Matylda.
Drobnerówna Czesława.
Foremnówna Aldona.
Głuchowska Marya.
Goldbergówna Matylda.
Kuźmińska Stanisława.
Kwiatkowska Wanda.
Medwecka Zofia.

Menasche Stefania.
Prokocimerówna Róża.
Rosenblattówna Alicya.
Silberfeldówna Jadwiga.
Stafiejówna Jadwiga.
Stafiejówna Teresa.
Torbeówna Karolina.
Wisłocka Wanda.

Stopień pierwszy otrzymały:

Brummerówna Ella.
Fritzówna Jadwiga.
Ginalska Stefania.
Gramatykówna Władysława.
Grzybowska Marya.
Hartmannówna Halina.

Heumannówna Elza.
Horoszkiewiczówna Walentyna
Kaciazakówna Zofia.
Kragenówna Antonina.
Landwirthówna Jadwiga.
Libanówna Kazimiera.

Loriówna Ernestyna.
Matusiakówna Petronela.
Piwnicka Marya.
Rosenzweigówna Malwina.
Sikorska Zofia.

Smolarska Aleksandra.
Stolarzewiczówna Marya.
Weissbergówna Bella.
Wójcikówna Helena.
Zielińska Marya.

Stopień drugi otrzymała 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA VI.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Epsteinówna Marya.
Gajewska Helena.
Gąsiorowska Marya.
Gostwicka Janina.
Gottliebówna Ella.
Honkiszewska Wanda.
Karyłowska Wanda.
Kaschnitzówna Wanda.
Kaufmannówna Laura.
Kaufmannówna Zofia.

Kurkówna Wirginia.
Kwiatkowska Zofia.
Merdingerówna Matylda.
Mikiewiczówna Anna.
Raynelówna Jadwiga.
Rettichówna Salomea.
Schitzerówna Stefania.
Silbersteinówna Ernestyna.
Żulińska Zofia.

Stopień pierwszy otrzymały:

Ameisenówna Fryderyka.
Dettloffówna Zofia.
Eibenschützówna Bronisława.
Grünbergówna Kazimiera.
Gutmannówna Aleksandra.
Herschthalówna Laura.
Kisielewiczówna Helena.
Koneczówna Bronisława.
Kopystyńska Janina.
Koschesówna Helena.

Krzywdziakówna Helena.
Meusówna Jadwiga.
Skubówna Zofia.
Spitzerówna Olga.
Staszewiczówna Wanda.
Szyalikówna Marya.
Ungerówna Anna.
Włodarczykówna Helena.
Wnorowska Marya.

KLASA VII.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Aaronsohnówna Klara.
Eichhornówna Franciszka.
Jakeschówna Adryanna.
Landauówna Barbara.
Landauówna Róża.

Landwirthówna Róża.
Rongierówna Małgorzata.
Salomonówna Zofia.
Silberbergówna Sara.
Skoczylasówna Marya.

Stopień pierwszy otrzymały:

Fertigowna Izabella.
Kawecka Zofia.
Koncewska Zofia.
Krausówna Stefania.
Krawczykówna Marya.
Krengelówna Malwina.
Petrykówna Janina.
Petrybłowiczówna Zofia.

Rappaportówna Felicya.
Siemaszkówna Marya.
Steinbergówna Malwina.
Suchońska Elżbieta.
Szepietowska Stefania.
Walterówna Felicya.
Wasilkowska Janina.
Zygmuntowska Wanda.

Egzamin dojrzałości

uczeń klasy VIII. odbył się w gimnazyum św. Anny pod przewodnictwem c. k. inspektora gimnazyów WP. Ludomiła Germana.

Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Censerówna Fryderyka, Czermakówna Jądwigą (z odznaczeniem), Glassnerówna Regina, Gałuszkówna Magdalena, Godekówna Ksawera, Jakubowska Anna (z odzn.), Kohnówna Marya, Kuleczyńska Jadwiga (z odzn.), Piasecka Jadwiga, Própperówna Helena (z odzn.), Radwańska Zofia, Rapaportówna Zofia (z odzn.), Rubinówna Olga (z odzn.), Schönbergówna Marya, Spirówna Gizela (z odzn.), Stopezańska Helena, Torbeówna Ludwika (z odzn.),

Turnauówna Klotylda, Wakulska Zofia, Warzycka Janina (z odzn.),
Zbrożkówna Zofia, Jaworska Helena (z odzn.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

Z 23 maturzystek udaje się 12 na Wydział filozoficzny, 7 na
Wydział medycyny, 1 na Wydział prawa, 1 na technikę, 1 na
agronomię, 1 na farmację.

Bronisław Trzaskowski
dyrektor.

